GŁOS POMORSKI

Nr. 205 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 2000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **33.300** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **33.883** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 35.500 mk., do Niemiec 38.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priva Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatnosci wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w **dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 2000 mk., w **dziale reklamowym** na stronie I 3-łamowej przed tekstem 12.000 mk., wśród tekstu 8000, za tekstem 6000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 8-go września 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Lord Curzon zapowiada opróżnienie siłą z wojsk włosk. Korfu.

Gzyżby Anglja i Francja stanęły po stronie Grecji?

Londyn, 6. 9. (PAT.) Lord Curzon oświadczył ambasadorowi włoskiemu, że rząd angielski w porozumieniu z francuskim zdecydowany jest bronic kompetencji i autorytetu Ligi Narodów w konflikcie włosko-greckim. Panuje zdanie, że przygotowuje się wspólna akcja Anglji i Francji, aby przeforsować ewakuację Korfu, w razie gdyby Liga Narodów nie była w stanie tego uczynić.

Czy akt mordu usprawiedliwia bombardowanie Korfu?

Londyn, 6. 9. (PAT). „Times" stwierdza, że świat cały przyznaje, że oficerowie włoscy padli ofiarą ohydnego mordu i że Włochom należy się z tego tytułu odpowiednie zadośćuczynienie. Wyjaśnienia atoli delegata woskiego Salandry nie mogą usprawiedliwić faktu bombardowania Karfu, które wywołało w Anglji i Ameryce nader przykre wrażenie.

Sytuacja na Bałkanach komplikuje się.

Ludność Czarnogóry nia chce słyszeć o regulacji granic.

Rzym. 6. 9. (PAT.) „Epoca" donosi z Janiny: Delegat jugosłowiański przy komisji granicznej dla wytoczenia granic albańskich wystosował pilne pismo do delegatów francuskich w tejże komisji z prośbą, aby zaniechana została regulacja na odcinku północno-wschodnim, ponieważ ludność Czarnogórza nie chce słyszeć o tem, aby Albanji odebrano przyznane jej obszary. Delegat serbski dodał, że rząd jego nie może wziąść na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo delegatów francuskich. W Rzymie obiegają nawet pogłoski, że wojska albańskie skoncentrowane są w kilku punktach wzdłuż granicy albańskiej.

Bułgarja mobilizuje się?

Sofja 6. 9. (Pat.) Bułgarska ag. tel. zaprzecza wiadomości, szerzonej przez pisma rumuńskie o tem, **jakoby bułgarskie władze wojskowe zarządziły powołanie do wojska rocznika 1902 w przewidywaniu mogących powstać komplikacji w związku z konfiktem włosko-greckim.**

Rząd sowiecki zniszczył poprzednie emisje banknotow.

Moskwa, 6. 9. (Pat.) Ludowy komisarjat finansów wydał rozporządzenie zniszczenia banknotów emisji rządów poprzednich.

Trzęsienie ziemi wykreśliło Japonję z listy mocarstw świata.

(Telegram „Głosu Pom.")

Berlin, 6 września.

„Berliner Tageblatt" przytacza głos japońskiego dziennika „Mariniczi". Japonją skutkiem katastrofy została **odrzucona wstecz o całą generację. Nie jest ona już dzisiaj wielkiem mocarstwem, lecz państwem czwartego rzedu. Kraj niema żadnych rezerw finansowych.** Najpotężniejsze towarzystwa finansowe są zrujnowane. Dla uniknięcia zarazy — pisze dziennik japoński — **trupy ofiar rzuca się do płonących domów. W stolicy wojsko wystrzelało dzikie zwierzęta w ogrodzie zoologicznym, aby się nie rozbiegły po kraju.**

Leafield, 6. 9. (PAT. P. R.) Konsul angielski donosi z Kobe, że według wiarogodnych informacji, **część budynków ocalała. Między innemi ocalały budynki, mieszczące admiralicję, ministerstwo spraw zagr., ministerstwo sprawiedliwości.**

Paryż, 6. 9. (PAT.) Z Ossaki donoszą o śmierci konsula francuskiego w Jokohamie Pawła Dejardin. Konsul francuski wKobe donosi, że pożar w Tokio został ostatecznie ugaszony i że wszystkie zapasy złota, srebra, jak również banknotów i obligacji, znajdujące się w banku państwa zostały uratowane.

San Francisco, 6. 7. (PAT.) Według sprawozdania iskrowego, w sobotę odczuto w Tokio przeszło 200 wstrząśnień. Najsilniejsze trwało 6 minut. W niedzielę stwierdzono 57 wstrząśnień.

Poseł polski w Tokio ocalał.

Warszawa, 6. 9. (PAT.) **Poseł polski w Waszyngtonie dr. Władysław Wróblewski otrzymał z Tokjo wiadomość, że poseł polski w Tokjo Patek ocalał. Także personel poselstwa polskiego w Japonji ocalał, tylko budynek poselstwa polskiego jest cześciowo zniszczony.**

* * *

Prayż. 6. 9. (PAT.) Z Nagasaki donoszą, że gmachy ambasady włoskiej, francuskiej i Stanów Zjedn., a także **poselstwa polskiego,** szwajcarskiego, czechosłowackiego, chińskiego i holenderskiego zostały **częściowo lub całkowicie zniszczone.** Ambasada i poselstwo belgijskie ocalały. **Ambasador włoski zginął.**

Procedura wnoszenia skarg przez mniejszości narodowe do Ligi Narodów.

Przyjęcie wniosku polskiego.

Genewa, 6. 9. (PAT.) Rada Ligi Narodów przyjęła wniosek polski, złożony przez delegata Polski, Skirmunta. Wniosek ten reguluje procedurę wnoszenia skarg mniejszości narodowych, składanych w Lidze. Wniosek ten paraliżuje interwencję czynników obcych w sprawie wewnętrznej państwa.

Katastrofalny spadek marki niemieckiej.

Jeden dolar równa się $33^1/_2$ miljonów mkn. Orgja drożyzny.

Berlin 6. 9. (Pat). Na wiadomość o dalszym spadku marki niemieckiej w Nowym Jorku zareagowała spekulacja nową hausą dolara. Dziś przed otwarciem giełdy kurs dolara w obrocie prywatnym dochodził **do 33 i pół miljona marek niemieckich.** W stosunku do tego podniosły się niesłychanie ceny **na artykuły żywnościowe.** Jedno jajko kosztowało dziś w Berlinie **pół miljona marek niemieckich, 1 funt masła — 6 miljonów mk.,** średniej jakości **do 5 miljonów, chleb 6 miljonów mk.,** funt kartofli **60—70000 mk., funt mąki 900000 mk.**

Berlin, 6. 9 (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie gabinetu celem omówienia projektu zaprowadzenia dyktatury finansowej i gospodarczej dla zapobieżenia katastrofie finansowej.

75 letni jubileusz Tow. Przemysłowegr.

Poznań. 6. 9. (Pat). W niedzielę 9 b. m. Tow. Przemysłowe w Poznaniu obchodzi 75-letni jubileusz swego istnienia.

Giełda pieniężna

z dnia 7 września

Złoty polski	40.000
Marka niemiecka	0.00[illegible]
Dolary Stanów Zjedn.	248.000
Franki francuskie	13.900
„ belgijskie	11.300
„ szwajcarskie	44.800
Fundt szterling ang.	1.112.600
Liry włoskie	10.550
Guldeny holenderskie	98.000
Korony szweckie	66.000
Korony duńskie	45.400
Korony norweskie	40 250
Korony czeskie	7.390

P. Prezydent Wojciechowski w Puławach.

(Znamienna mowa.)

Grudziądz, 7 września.

Już niejednokrotnie na łamach „Głosu Pomorskiego" omawialiśmy wystąpienia oficjalne dostojnego przedstawiciela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta Wojciechowskiego.

Ostatnie atoli wystąpienie p. Prezydenta cechuje szlachetne zrozumienie tych zadań i roli, jaką konstytucja nasza przeznaczyła najwyższemu dostojnikowi Rzeczypospolitej w osobie jej prezydenta.

Nigdzie jednak bodaj to właściwe zrozumienie roli prezydenta, to właściwe pojmowanie swych celów i zadań nie ujawniło się tak wyraziście, jak w mowie, wygłoszonej przez p. prezydenta Wojciechowskiego **w Puławach.**

W przemówieniu tem znajdujemy, między innemi, takie ważkie i znamienne słowa:

> **„Wspomniał jeden z mówców o ciernistej drodze prezydenta Rzeczypospolitej. Nie doznaję tego i nie uważam, aby w Polsce człowiek, reprezentujący Polskę, miał drogę ciernistą. Jeżeli może być mowa o jakichkolwiek cierniach, to wynikają one z czynnej natury ludzkiej, z jej dążenia do samodzielnego czynu. I wyjawie wam tu otwarcie tajemnicę cierpień Belwederu, których zaznawał mój poprzednik i których nieraz doznaję ja. Jest to niecierpliwość człowieka czynu, który chce stanowić swoją wolą, swoją energja i pokierować tak, jak mu zrozumienie przyszłych losów Rzeczypospolitej nakazuje. Ale czasy takiego pojmowania roli głowy państwa należą do przeszłości. To trzeba sobie jasno, szczerze i publicznie powiedzieć. Kto chce tak postępować, to znajdzie się w kolizji albo z obywatelami, albo z konstytucją".**

Trudno istotnie o bardziej kategoryczne wypowiedzenie się głowy państwa na ten tak bardzo doniosły temat.

P. Prezydent stwierdza stanowczo, że jeśli w związku z piastowaniem najwyższego urzędu w państwie „może być mowa o jakichkolwiek cierniach, to wynikają one z czynnej natury ludzkiej z jej dążenia do samodzielnego czynu".

„Ale — jak stwierdza dalej p. prezydent —

> **czasy takiego pojmowania roli głowy państwa należą do przeszłości".**

I potem jeszcze zaznacza, że ten, ktoby się chciał w sprawowaniu najwyższego urzędu w państwie opierać na takiem błędnem jego pojmowaniu, musiałby się znaleźć **„w kolizji albo z obywatelami, albo z konstytucją".**

Otóż to właśnie.

Rozumiemy doskonale tragiczny konflikt psychologiczny, nieuchronny na stanowisku prezydenta Rzeczypospolitej dla wszelkich indywidualizmów wybujałych i nieokiełzanych, które nie chcą, czy nie umieją ugiąć się przed majestatem konstytucji i wykazują stale tendencje do rozpierania ram przez tęż konstytucję im zakreślonych. Takie jednostki nie mogą odpowiadać godnie tej roli, jaką prezydentowi Rzeczypospolitej nadaje nasza konstytucja.

To też z tem większą radością podnieść musimy, że mąż, któremu Opatrzność powierzyła piastowanie najwyższego urzędu w państwie, tak **właściwie** pojmuje zadania i charakter swego dostojeństwa, z ducha i litery konstytucji jasno wypływające.

O naprawę skarbu.

Grudziądz, 7 września.

Minister skarbu, p. Kucharski, człowiek o jasnej i prostej linji postępowania, mąż stanu o walorach pierwszorzędnych, po raz pierwszy wypowiedział swój pogląd na sprawę uzdrowienia naszego skarbu na otwarciu Targów Lwowskich. W mowie tej mocnej w wyrazie a co ważniejsza pełnej zdecydowania i nieugiętej woli w przeprowadzeniu zakreślonych dróg przebija się nuta zdrowego optymizmu. Optymizm ten nie zdawkowy a oparty na podstawach istotnych może być pokrzepieniem a nie kołysaniem opinji, ani też kwietyzmem polskiego: „jakoś to będzie!"

Energja, stanowczość, nieugięta silna wola ministra p. Kucharskiego jest najlepszą gwarancją, że za mocnym słowem, pójdzie mocny czyn, i że niezadługo przeżywany obecnie kryzys sanacyjny, który opozycja antyrządowa wyzyskuje jako nieudolność rządu, stanie się kryzysem uzdrawiającym.

W swej mowie minister skarbu nie tylko wskazuje drogi przyszłości, ale zatrzymuje się nad przeszłością dawną i szuka przyczyn naszej obojętności na zagadnienia gospodarcze i ściśle z tym związane zagadnienia finansowo-skarbowe.

Minister skarbu zwraca uwagę na to, że musi nastąpić zwrot w wychowaniu społecznym. Mamy niepodległość, własne państwo, a stąd rosną zagadnienia, które interesować winny wszystkich, całą zbiorowość polską.

Należy sprawy te traktować nie ze stanowiska ciasnego egoizmu klasowego, lecz ze stanowiska najwyższej idei państwowej i jej podporządkować wszystko inne. Wskazawszy na związek między niezależnością ekonomiczną a polityczną samodzielnością, przechodzi minister skarbu do zagadnienia realizacji programu naprawy skarbu.

Ważniejsze ustępy mowy p. Kucharskiego są następujące:

Przeglądając naszą przeszłość dawną z okresu niepodległości czy dość bliską z czasów niewoli, czy wreszcie kilka ostatnich lat wskrzeszonego niezależnego bytu państwowego musimy zauważyć, że nas jako całość, jako społeczeństwo niezmiernie mało interesują

zagadnienia gospodarcze

i ściśle z tem związane zagadnienia finansowo-skarbowe.

Zastanowiwszy się chwilę nad przyczynami podobnej obojętności narodu na zagadnienia pierwszorzędnej wagi, minister skarbu wspomniał o tej roli ogromnej, jaką odgrywają w życiu społeczeństwa zagadnienia finansowe.

Społeczeństwo musi być wychowane i przyzwyczajone interesować się sprawami gospodarczemi, które są nieodłączne od spraw państwowych, i kulturalnego rozwoju narodu.

„Pragnę, jako przedstawiciel rządu — mówił minister — a szczególniej

jako szafarz lub egzekutor

finansowej strony naszego aparatu państwowego zwrócić uwagę naszego społeczeństwa na doniosłość spraw przemysłowo-finansowych ze stanowiska, nie ciasnego **egoizmu klasowego lub indywidualnego**, lecz ze stanowiska **najwyższej idei państwowej**, w myśl bezwzględnie prawdziwej zasady, dziejami potwierdzonej, **że niepodległość polityczną gwarantuje i utwierdza niepodległość i niezależność ekonomiczna.**

Z utratą niezależności gospodarczo-przemysłowej, z nierozwiązaniem problemu finansowo-skarbowego w myśl interesów państwa, musi przyjść stopniowo aż do zupełnego zaniku, umniejszenie i

ograniczenie niezależności

i samodzielności politycznej.

Wspomniawszy następnie o konsolidacji politycznej kół parlamentarnych dla celów wyższego typu jak dobro Rzplitej, zapowiada mówca niedaleką już chwilę, gdy **rząd pochlubić się będzie mógł rezultatami podjętych prac około naprawy skarbu.**

Jak będzie realizowany program?

Stabilizacja kursu marki polskiej, zrównoważenie budżetu oraz reforma waluty, oto typowe problemy tego zagadnienia, które miały być porządkowane i rozwiązywane w kolejności takiej lub innej, jednak po załatwieniu jednych miało się przystąpić do drugich, traktując jako oddzielne części, gdy **tymczasem życie i praktyka wykazywały organiczną łączność i zmuszają nas do ich traktowania równorzędnie i współcześnie.**

Co obniża wartość pieniądza?

Piekielnym wynalazkiem dla zdrowia naszego pieniądza jest **maszyna drukarska**, ona pomogła przy słabości decydujących czynników do wytworzenia inflacji, która jest trucizną generującą nasz pieniądz, a z nim całe życie gospodarcze.

Tak jak zdrowy organizm reaguje na truciznę niechęcią i odpornością, tak my, jeżeli tylko jesteśmy zdrowym organizmem politycznym, musimy wywołać w całem społeczeństwie niechęć.

bunt i zakaz moralny

stosowania inflacji pieniądza, albowiem pragniemy żyć i rozwijać się, a nadto swoim następcom przekazać państwo zdrowe i mocne.

W całym kraju powinien się podnieść jeden **wielki krzyk** i wołanie:

Równowaga budżetu musi być osiągnięta bez względu na wielkość ofiary i poświęcenia, oszczędności i skreślenia tak w wydatkach personalnych, rzeczowych, jak inwestycyjnych muszą być bezwzględnie stosowane.

Mowę swą zakończył p. minister temi słowy:

Niech w społeczeństwie rozlegnie się jedno wołanie i gorące pragnienie:

Pracować i oszczędzać,

aby mnożyć szybko majątek narodowy, który przez oszczędność prywatną umożliwi utworzenie **własnego kapitału obrotowego** dla własnych przedsiębiorstw, które będą cierpiały na jego niewątpliwy brak czas dłuższy, albowiem wolne kapitały własne prywatne, zainwestowane w okresie poprzednim, gorącego tworzenia nowych potrzebnych i pożytecznych przedsiębiorstw.

Z życzeniem wytrwania na obranej drodze, wyrobieniem sobie cierpliwości, z prawdziwem uznaniem dla pracy polskiego przemysłowca i polskiego robotnika ogłaszam trzecie Targi Wschodnie we Lwowie za otwarte.

* * *

Mowę ministra Skarbu społeczeństwo powita z najwyższym uznaniem, jako zapowiedź niedalekiej chwili, gdy uzdrowienie skarbu będzie faktem dokonanym.

Z ruchu Chrześc. Demokratycznego.

W ostatnich dwóch numerach „Głosu Pom." zamieściliśmy za „Dziennikiem Bydgoskim" sprawozdanie, dotyczące Związku Rady Wojewódzkiej Chrześc. Demokracji w Poznaniu. W uzupełnieniu tego sprawozdania podajemy poniżej wnioski uchwaolne na zjeździe. Red.

Grudziądz, 7 września.

Wnioski uchwalone na Zjeździe Rady Wojew. Chrześc. Dem. w dn. 2 bm.

I. Zjazd Rady Wojewódzkiej zdaje sobie sprawę, że jedynie rząd opierający się na większości polskiej jest powołany do kierowania nawą państwa w myśl życzeń większości narodu z najlepszym skutkiem i pomyślnością dla państwa.

W zrozumieniu tego zjazd wyraża zaufanie obecnemu rządowi, deklarując się popierać go w jego pracach i zamierzeniach, jak również odpierać z całą energią wszystkie ataki stawiane mu przez demagogów wyzyskujących obecna niekorzystną sytuacje gospodarczą państwa dla swoich celów partyjnych.

II. Zjazd Rady Woj. stwierdza, że rząd obecny mimo trudności stawianych mu przez stronnictwa polityczne wrogie na terenie Sejmu, mimo uspasabiania opinji publicznej przeciw rządowi przez sfery lewicowo-masońskie, dąży wytrwale do uzdrowienia stosunków w państwie pod każdym względem.

III. Zjazd Rady Wojewódzkiej stwierdza, że kwestja uzdrowienia naszych stosunków wymaga ze strony rządu wielkiej energji i wytrwałości, ze strony społeczeństwa natomiast wielkich ofiar i poświęcenia. Będąc jednak przekonanym, że rząd posiada własny program naprawy, zjazd wzywa rząd do konsekwentnego wprowadzenia swego programu w życie, pomimo wszelkich spotykanych na swej drodze trudności.

IV. Zjazd Rady Wojewódzkiej zwraca się z apelem do prasy narodowej w ogólności, a do prasy chrześcijańsko-demokratycznej w szczególności, ażeby jaknajintensywniej popierały rząd w jego zamierzeniach, nie wyrzekając się prawa życzliwej krytyki.

V. Zjazd Rady Wojewódzkiej wyraża zaufanie klubowi poselskiemu Chrześc. Demokracji za jego prace i solidaryzuje się z jego wystąpieniami w kierunku uzdrowienia naszych stosunków politycznych i gospodarczych.

Szkodliwa robota rzekomych opiekunów robotnika.

Śledząc od pewnego czasu machinacje Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na Pomorzu trzeba nam się zastanowić, dokąd one robotnika naszego zaprowadzą.

Nie tak dawno temu czytaliśmy w „Głosie Robotnika" tasiemcowe artykuły, że zarobek robotnika trzeba przystosować do ceny 3-funtowego chleba za godzinę.

Chrześcijańskie Związki Zawodowe wykazywały, że w ten sposób postawione postulaty **nie rozwiąża ani nie uregulują nigdy zagadnienia płacy.**

Ale różni panowie z Z. Z. P, ani słyszeć o tem nie chcą, tusząc, że rozumem swym zdolni są przebić grube mury drożyzny.

Dziś ustalimy zarobki godzinne według ceny trzyfuntowego chleba a jutro już chleb pójdzie w góre i płaca robotnika zostanie w tyle.

Gdzież więc jest tu okrzykana mądrość różnych przywódców Z. Z. P.

Nie zdolni są oni sprawy ująć głębiej i dlatego operują tylko pozorami, demagogją.

Charakterystyczne są metody tych panów, którzy niedolę mas wygrywają dla swych ukrytych celów. —

Na jednej z ostatnich konferencji w Toruniu w Dworze Artusa w toku konferencji między pracodawcami a pracownikami przybyła delegacja wiecowa, a nawet rozeszła się pogłoska, że tłum wiecowy ma przyjść przed Dwór Artusa, aby wywrzeć nacisk na pracodawców.

Atmosfera wytężonej pracy została zamącona. Zamiast spór ten załagodzić na drodze umownej, demonstracja taka przyczyniła się do zamętu i niepokoju, wskutek czego konferencja nie skończyła się **żadnym wynikiem.** —

Nie chodzi tu o obronę kogokolwiek, ale wszak praca nad ułożeniem stosunków między pracodawcą i pracownikiem w dzisiejszych czasach jest nadzwyczaj **trudna** i wymagająca wytężonej pracy.

Czy teror w jakiejkolwiek postaci rozwiąże ten spór, to rzecz wątpliwa.

Wszak na tem zebraniu Ch. Z. Z. nosił się z zamiarem utworzenia Komisji Statystycznej w różnych miejscowościach Pomorza, któreby począwszy od 1 sierpnia, mogły zestawić należyty budżet robotnika i na mocy tego budżetu ustalić odpowiedni zarobek, regulowany pierwszego i piętnastego każdego miesiąca.

Niestety jednakże dzięki machinacjom Panów z Z. Z. P. myśl bardzo chwalebna nie przyszła do skutku, a cierpi tylko na tem robotnik. —

Tak postępują opiekunowie robotnika z Z. Z. P. i N. P. R.

Robotnicy **poznali się na obłudnej robocie Z. Z. P.**, a najwięcej przejrzeli ci robotnicy, którzy stali **przy źródle** N. P. R. i którzy byli filarami tej organizacji. Ci wszyscy **przeszli w szeregi Chrześcijańskich Zw. Zawodowych**, gdyż przekonali się, że **tu tylko, w tych szeregach nie uprawia się taniej demagogji, lecz istotnie dba sie o byt rodziny robotniczej.**

Przez Niemcy do Francji.

Położenie w Westfalji i Nadrenji.

(Korespondencja własna.)

Dortmund, 5 września 1923.

Nagły spadek marki niemieckiej spowodował, że handel i przemysł niemiecki albo przeszedł do liczenia na markę złotą, albo też, przewidując dalszy spadek marki, dolicza do rachunków ryzyko nowego spadku.

W ten sposób powstała drożyzna w Niemczech taka, jakiej dotąd nie pamiętano. Ceny, w ten sposób kalkulowane, są wyższe od przedwojennych. Bilety milonowe stały się drobną monetą. Jedynie kolej i poczta są stosunkowo jeszcze tanie.

Mimo pojawiającej się tedy masy wiadomości alarmujacych panuje w Niemczech na ogół spokój. Ludność niemiecka w wielkiej części patrzy na zrujnowanie marki niemieckiej jak na czyn patrjotyczny, podniecana przeciwfrancuską hecą, zgodną na tym punkcie tak na lewicy jak na prawicy. Heca ta dowodzi znów, jak łatwo narody całe dają się w błąd wprowadzić. Wszystkie bowiem argumenty przeciwfrancuskie krytyki nie wytrzymują.

Anglja zaraz po zakończeniu wojny zabrała Niemcom flotę wojenną i handlową oraz kolonje. Zaspokoiwszy się w ten sposób, pozostawiła Anglja Francji przyszłe spłaty niemieckie.

Obecnie Anglja pragnie zniewolić Francję do opuszczenia długów, pewnych Niemcom, ale sama Francji opuścić nie chce ani szylinga.

Gdyby polityka Anglji wobec Niemiec i Francji była szczerą, to Anglja powinnaby zaproponować Francji opuszczenie takiej sumy długów, jaką pragnie darować Niemcom przez Francję. Ten jasny stan rzeczy zaciera agitacja wszechniemiecka i zwraca całą nienawiść niemiecką przeciw Francji, bo to robota najłatwiejsza.

Całą ta robotą kieruje wielki przemysł niemiecki, który na tem robi wspaniały interes. Pragnie się uchylić od podatków na cele reparacji.

Gdy wskutek niepłacenia reparacji Francja zajęła obwód nad Ruhrą, zorganizowano w całym obwodzie tak zwany bierny opór. Stanęły koleje, stawają raz te, drugi raz owe kopalnie, a niepracujących urzędników i robotników opłaca się z tak zwanej „Ruhrspende".

Gdyby ten plan z punktu widzenia niemieckiego był szczery to trzebaby było na ową „Ruhrspende" podarki podwoić, potroić. Ale nic z tego się nie stało.

Setki tysięcy niepracujących ludzi nad Ruhrą utrzymywano drukowanemi pieniędzmi papierowymi kosztem średniego stanu i robotników, którzy — jak wszędzie zapłacili owe szalone koszta spadku marki niemieckiej.

Wielki przemysł i handel, który kierował prasą drukarską, przygotował się na taki obrót rzeczy i nietylko nic nie stracił, ale jeszcze się na tem dorobił nowych miljardów złotych.

Klasycznym przykładem dorobkowania takiego jest Stinnes, **który nigdy nie był tak bogaty jak obecnie.** Uwagę stanu średniego i robotników, którym inflacją wypróżniono kieszenie, odwraca się od tego stanu rzeczy hecą przeciwfrancuską.

Ponieważ nowy kanclerz Stresemann pod względem stosunku swojego do wielkiego przemysłu i handlu jest mlecznym bratem Cuna, przeto trudno uwierzyć, aby poszedł inną drogą jak Cuno, jeżeli go stosunki i okoliczności nadzwyczajne do tego nie zmuszą. W każdym razie za Stresemanna wielkiemu przemysłowi się również krzywda nie stanie.

(Dalszy ciąg nastąpi.) M. K.

Niemcy chcą władać w przestworach.

Rola Niemiec w światowej komunikacji powietrznej.

Grudziądz, 7 września.

Prasa francuska z niepokojem śledzi postęp komunikacji powietrznej światowej, w której potężną rolę odgrywają Niemcy oraz Anglja, Holandja i Hiszpanja.

Spółka niemiecko-angielska.

Anglja, która już zaprowadziła komunikację powietrzną z Kairu do Bagdadu, skąd niebawem zostanie ona przedłużona do Persji i Indji, obecnie zawarła kontrakty z Niemcami dla eksploatowania komunikacji

Londyn—Moskwa

oraz Hamburg—Nowy Jork.

Pierwsza linja będzie przechodziła przez Amsterdam, Hamburg, Berlin, Królewiec i trwać będzie dwa dni, przyczem odcinek Berlin—Królewiec na razie będzie obsługiwany przez pociągi pośpieszne. Eksploatacja będzie spoczywała w rękach kompanji angielskiej, holenderskiej, oraz dwuch niemieckich.

Sterowce transatlantyckie.

Komunikacja Hamburg — N. Jork odbywać się będzie za pomocą sterowców, z których pierszy już rozpoczęto budować według planów holenderskiego inżyniera Bornera. Będzie on mógł pomieścić 300 osób i prócz wszelkich udogodnień będzie zawierał ogród.

Poruszany będzie 12 silnikami o sile łącznej 260 HP. a podróż obliczona jest na 45 godzin.

Przedsiębiorstwo finansują firmy angielskie, niemieckie i amerykańskie. Budowę powierzono niemieckiej firmie Schutte-Lang.

Spółka hiszpańsko-niemiecka.

Planem komunikacji z Sewilli do Buenos-Aires zajęła się Hiszpanja i Niemcy, a mianowicie hiszpański lotnik Herzera i dr. Hugo Eckner i dr. Hugo Eckner, prezdstawiciel firmy Zeppelin.

Komunikacja będzie się odbywała na 3 sterowcach, o długości 250 m., a pojemności 135 000 m3 każdy.

Sterowiec będzie mógł pomieścić 80 pasażerów.

Komunikacja będzie się odbywała 2 razy na tydzień w każdą stronę. Podróż jest obliczona na **3 dni i 16 godzin do Ameryki,** a na 4 dni i 6 godzin z powrotem. Prasa francuska omawiając te plany, nawołuje rząd do zorganizowania komunikacji powietrznej regularnej między Francją a jej kolonjami afrykańskiemi oraz do przedłożenia na Azję linji dochodzącej obecnie do Konstantynopola.

Wieści z Górnego Śląska.

Sprawa utworzenia „Wielkich Katowic". — Z Katowic i okolicy. —Budowa nowych ubikacji przez podwyższanie pięter. — Teatr polski a wysiłki niemieckie —

(Od naszego korespondenta.)

Katowice, 4 września.

II.

Sprawa utworzenia „Wielkich Katowic" przez połączenie z Katowicami gmin sąsiednich stała się w ostatnich czasach kwestją nader palącą. Katowice bowiem, zajmujące obecnie razem około 900 hektarów obszaru z przeszło 71 000 mieszkaców, (z końcem wojny liczono około 40 000 tylko), dla szczupłości terenu nie dadzą się rozbudować, a ludność w ostatnich latach liczebnie się podwoiła.

Powstał zatem plan stworzenia „Wielkich Katowic" przez dołączenie wielkich gmin sąsiednich, jak Bogucicie (23 000 mieszk.), Brynów (3200 mieszk.), Załęże (17 150), Dąb i Józefowiec (15 525), Bytków (17 000), i Ligota (4763 mieszkańców) z Katowicami, przez co Katowice stałyby się wielkiem miastem, **liczącem do 200 000 mieszkańców.**

Ale takiemu połączeniu sprzeciwiają się zarówno Niemcy Katowiccy, którzy dotąd posiadają w radzie miejskiej większość, w obawie, że w Radzie miejskiej „Wielkich Katowic" większość tę by utracili, jakoteż sprzeciwiają się polskie gminy sąsiednie, obawiając się niesłusznie, że przez połączenie się z Katowicami musiały by przejąć na siebie część długów i ciężarów miasta Katowic.

Jak ta sprawa jeszcze się skończy, narazie nie wiadomo, ale szkodą wielką byłoby tak ze względu na interes polski, jak i interes gmin, otaczających Katowice, gdyby do połączenia nie doszło.

* * *

O Katowicach jak i G. Śląsku zresztą wiele by jeszcze pisać. Wygląd naprzykład Katowic nieomal z każdym dniem się zmienia. Widać to już choćby po coraz liczniej powstających składów na „banki" przez to, że przemurowywuje się lub zamurowuje się dawniejsze okna wystawowe i „przyozdabia" się je kratami, co nie przyczynia się do estetycznego wyglądu danej ulicy, w której nieraz mieści się po 10 i więcej „banków".

* * *

Pod koniec jeszcze niecoś o tem, jak Niemcy skrzętnie dbają o zabezpieczenie kulturalnych potrzeb swoich, a jak dbają o to Polacy. W sobotę 8 bm. otwarty zostanie nowy sezon Teatru Polskiego w Katowicach. Będzie to dramatyczny teatr — opera, operetka i balet zniknęły z ubiegłym sezonem! Zato Niemcy w Katowicach utrzymywać będą nietylko własny swój teatr, ale ponadto organizują pierwszorzędne koncerty.

A my Polacy co? Dotąd nie słyszałem ani nie czytałem o żadnym podobnym programie polskim w stolicy Województwa . . .

Aleksy Pająk.

Likwidacja majątków i osad w lipcu na Pomorzu.

Wywłaszczenie majątków znajdujących się w rękach niemieckich.

Grudziądz, 7 września.

W lipcu rb. Komitet Likwidacyjny zlikwidował przez sprzedaż objektów przejętych poprzednio na rzecz państwa **9 wielkich majątków i 95 osad rentowych na Pomorzu,** wprowadzając w ich posiadanie obywateli polskich, oraz przez zatwierdzenie dobrowolnych tranzakcyj niedzy likwidowanymi obywatelami niemieckimi a obywatelami polskimi **91 objektów,** w tem jeden majątek większy obszaru **625 ha, 50 osad, 34 nieruchomości miejskich,** oraz **6 objektów przemysłowo-handlowych.**

Do likwidacji drogą dobrowolnej sprzedaży zakwalifikowano majątki ziemskie Leczno, Stare Długie obszaru 3905 ha,

własność **Davida v. Hindersin**

i Czerlin w pow. tczewskim, obszaru 553 ha, własność **Heleny v. Wallenberg Pachali,** oraz nieruchomość w Rogóźnie, własność tamtejszego tow. „Vaterländischer Frauenverein."

Na rzecz państwa zatrzymano majątek Suchorączek w pow. sępolińskim obszaru 397 ha, własność **Kunklów;** Kościerzyn w pow. wyrzyskim obszaru 88 ha, własność Pawła **Kamma; Rokitk** i w pow. tczewskim obszaru 126 ha własność **Liedkego;** Białachowo w pow. grudziądzkim obszaru 1803 ha własność v. **Falkenhayna;** dobra rycerskie Grodzisk i Zdrój obszaru 2000 ha,

własność Zimmermannów;

majątek Sarnowo w pow. rawickim obszaru 593 ha, własność Wilhelma Długosa i Węsiory w pow. kartuskim obszaru 94 ha, własność **Walentego Kehra;** domy towarzystw „Vaterl. Frauenverein" w Poznaniu i Szamotułach oraz szereg aptek w Raszkowie, Tczewie i Lidzbarku.

Prócz tego w ostatnich tygodniach mamy do zanotowania

przejście w ręce polskie

kilku większych majątków, a więc Chwalkowa w pow. gostyńskim obszaru 721 ha własność **Neugebauera** nab. przez p. Korytowską;

Lasek obszaru 2669 ha własność v. Loescha nab. przez ręk. Święcickiego na rzecz fundacji „Praca i Wiedza";

Jaryn, Heidchen i Wilhelmshöhe obszaru 2000 mórg, nabyte przez p. Tadeusza Dekańskiego od p. **Henrietty v. Schulenburg;**

Trzebosz obszaru 670 ha w pow. rawickim Finck v. Finkenstein nab. przez pp. Czarneckich i Wielkie Chrzypsko w pow. międzychodzkim obszaru 94 ha nab przez Przybeckiego od sukc. **Wilhelma Kothe.**

Co mówi ludność m. Grudziądza o drożyźnie?

Na łamach „Głosu Pom." pojawiać się będą opinje reprezentantów kół robotniczych, urzędniczych, rzemieślniczych, przemysłowych, handlowych itd.

Grudziądz, 7 września.

Drożyzna dziś u wszystkich na ustach.

Jest to zagadnienie, które interesuje wszystkie sfery. Nic więc dziwnego, że każdy o niej mówi, nie daleki będą od prawdy, jeśli powiem, że każdy ją przeklina, poza odłamem paskarzy, którzy robią na drożyźnie czyste interesy.

Podjęliśmy się zadania wysondowania opinji miejscowego społeczeństwa na zagadnienie drożyzny.

W tym celu współpracownik nasz odwiedzi przedstawicieli zarówno sfer robotniczych, urzędniczych, wogóle ludzi pracy najemnej, jako też reprezentantów przemysłu, handlu itp.

Nie kusimy się o to, aby podjęta przez nas praca, mogła wyświetlić wszechstronnie tak skomplikowane zagadnienie jak kwestja drożyzny.

Jeśli więc tylko cząstka naszych zamierzeń, a mianowicie danie wiernego obrazu, nurtujących w społeczeństwie prądów i uczuć zostanie osiągnięta, będziemy już uważali, że trud nasz częściowo się opłacił.

Niezależnie od wywiadów, które współpracownik nasz przedsięweźmie prosimy szerokie sfery o nadsyłanie nam **rzeczowo ujętych artykułów,** mających za przedmiot rozważania drożyźniane.

Zaznaczamy jednakowoż, że listy mające na celu osobiste porachunki, czy też wycieczki pod jakimkolwiek adresem **nie uwzględnimy na łamach naszego pisma.**

W interesie objektywnego ujęcia sprawy leży, aby artykuły wolne były od osobistych zabarwień, a utrzymane zostały na poziomie tak poważnym, jak jest poważne poruszone przez nas zagadnienie.

Wywiad z p. Nowakiem, sekretarzem Chrześc. Zjedn. Zawodowego.

Rozmówca mój na zadane pytanie co do przyczyn drożyzny odpowiada, że nasza drożyzna nie jest to tylko zjawisko nam właściwe a przyczyn jej szukać należy w ogólnoeuropejskiem zruinowaniu gospodarczem.

— Jakie, zdaniem pana, środki należałoby zastosować, aby drożyznę zwalczyć?

— Sądzę, że tylko drogą konkurencji można będzie zaradzić tej orgji spekulacji i chaosowi cen. Nagromadzenie zboża przez kooperatywy spożywcze, lub użycie tej akcji przez państwo mogłoby wpłynąć na zniżkę cen. Społeczeństwo zorganizowane nie wiele nawet jaką posiada siłę.

Bojkot, wstrzymywanie się od kupowania przedmiotów najmniej potrzebnych mógłby otrzeźwiająco wpłynąć na gorączkowe wzrastanie cen. Dziś obserwujemy zjawisko nabywania przedmiotów nawet bez widocznej potrzeby, aby tylko uciec od marki.

— Jak przy dzisiejszej głodowej pensji robotnik może utrzymać siebie i rodzinę? — pytam rozmówcę.

— Jest to tajemnica każdej robotniczej rodziny. Faktem jest, że robotnik zarabia w stosunku do **czasów przedwojennych tylko 40 proc.,** gdy tymczasem **niektóre** artykuły pierwszej potrzeby w stosunku do cen przedwojennych wzrosły o **100 do 200 proc.**

Robotnik np., którego rodzina składa się z 4 osób zarabia tygodniowo **489 000 mk.,** cztery osoby spotrzebują tygodniowo 28 bochenków chleba. Licząc teraz bochenek chleba choćby po 10 000 mk, a otrzymamy potworny stosunek: **połowę swego tygodniowego zarobku robotnik wyda na sam chleb.** A gdzież opał, ubranie, światło itd. itd. itd.

Powstrzymać drożyzne może tylko **sprężysta akcja rządu, bezwzględne zamknięcie granicy, posunąć się nawet do sekwestru, a przedewszystkiem zrównoważyć budżet.**

Rozmiary katastrofy w Japonji.

Grudziądz, 7 września.

Ostatnie trzęsienie ziemi w Japonji w skutkach swoich okazuje się największą katastrofą żywiołową w historji nowoczesnej. Dotknęła ona poważnie dotychczasową potęgę i piękny rozwój państwa japońskiego. Według opinji pism angielskich Japonia cofnęła się w

DROBOTOWICZ.

Historja najazdu Ukraińców na Lwów w r. 1918.

IV.

Komitet Narodowy była to władza najwyższa, która wezwała całą ludność do walki. — Obok profesora stawał chłopak szewski i andrus, będący stale w zatargu z policją i sądem. —

Z tych ostatnich utworzono osobny oddział t.zw. Bemaków, którzy mieli posterunek na placu Bema. — Naoczni świadkowie o czynach ich opowiadają cuda. Byli to ludzie na wszystko gotowi. —

Paniczny strach oblatywał nawet wyborowych strzelców siczowych, gdy trzeba było spotkać się oko w oko ze straceńcem.

Armja ochotnicza, broniąc Lwowa, składała się, jak zaznaczyłem wyżej, z różnych elementów, ale także i pod względem wieku była to armja jedyna w swoim rodzaju: spotykało się żołnierzy aż 9-cio-letnich, niemal niemowlę, widziało się i starców dźwigających już blisko 70 lat na swych barkach. —

Jako zwykły szeregowiec brał udział w walkach b. austrjacki radca dworu, starzec, oficer z czasów okupacji Bośni z r. 1878. Widok tego starca rozczulał wszystkich. — Tężyzną, ogniem zapału imponował wszystkim a ponieważ chory był na bezsenność, więc najczęściej od malca-wartownika brał karabin i mówił: „Idź spać dziecko", a sam niestrudzony, zawsze w dobrym humorze ponad przepisaną ilość godzin stał na posterunku dumny, że — jeszcze może Ojczyźnie służyć.

I nic dziwnego, że armja ta owiana takim duchem bohaterstwa, lekceważyła sobie niebezpieczeństwa wszelkie i szła ofiarnie i z poświęceniem tam, gdzie bój wrzał zaciekły i gdzie najgęściej padały kule. —

Dewiza tej armji było spartańskie: „Z tarczą lub na tarczy"!

Idźmy dziś na cmentarz lwowski, zobaczymy tam świeże mogiły, a zobaczymy, ile tam 13, 14, 15-letnich orląt śpi snem wiecznym. — To bohaterowie, to obrońcy Lwowa. — Zlatywały się te ptaszyny małe do szeregów, z łzami w oczach prosząc o przyjęcie. Najczęściej nie mieli pozwolenia. Zdarzyły się jednak wypadki, że matka sama prowadziła takiego zucha do komendy, bo się malec koniecznie uparł i groził ucieczką do wojska, jeśli mu rodzice nie pozwolą. —

Z trudów wojennych, od kul wrażych, podcięte kosą śmierci kładły się te bohaterskie zastępy, a w godzinie konania niejednemu dziecku na ściśniętych kurczem śmiertelnym wargach osiadł jeden tylko wyraz: „Mamusiu!"

* * *

Walka z bandą Ukraińców ze zmiennym była prowadzona skutkiem. W tych miejscowościach Lwowa, w których Ukraińcy na chwilę dłużej pozostawali, srożył się niebywały ucisk i prześladowanie. Strzelano do bezbronnych dzieci, niewiast i starców, a w tej roli pomagało im żydostwo, to żydostwo, które wobec świata ogłosiło się jako „neutralne", ale w istocie występowało zawsze wrogo przeciw Polsce. — Częste były wypadki, że żydzi strzelali z okien do idących żołnierzy naszych, oblewali gorącą wodą itp.

Były chwile i odpoczynku, w krwawej walce o polskość Lwowa. —

Między stroną polską a ukraińską trwały rokowania. Nie doprowadzały one do żadnego rezultatu, bo Ukraińcy dufni w swą siłę liczebną, stawiali żądania nie do przyjęcia. Z naszej strony pertraktacji nie zrywano, bowiem chwilowe zawieszenie broni pozwalało odpocząć zmęczonemu żołnierzowi polskiemu, który z głodu, chłodu i trudu niepodobny wyglądał jak szkielet. — Szeregi nasze topniały coraz bardziej, a siły ukraińskie się zwiększały.

Coraz widoczniej szanse zwycięstwa przechylały się na ich stronę. — Zajęli więc Galicję Wschodnią po San w początkach listopada i tu zaczęli przymusową rekrutację. — Lwów wysyła kurjerów do Warszawy. — Lwów zagrożony! Duch nieco słabnie nie tyle od przemocy wroga, ile na podobny stan oddziaływa hypnoza ludzi słabszego charakteru. —

Ś. p. hr. Skarbek najwięcej się zasłużył około obrony Lwowa. — On to swemi zabiegami, moralnym wpływem krzepił i zagrzewał do walki.

Aż oto radosna wieść się roznosi: Podpułkownik Tokarzewski idzie na pomoc z Przemyśla! Odsiecz wynosiła 140 oficerów, 1228 żołnierzy, 8 armat. — I w tych szeregach była młodzież, uczniowie gimnazjalni. —

Pamiętny w dziejach Lwowa dzień 19 listopada!

Zagrzmiały polskie armaty! Walka się zaczęła, walka na śmierć i życie!

Na wszystkich punktach bojowe ożywienie, a linja ognia, jak na nasze szczupłe siły, była duża, bo wynosiła 40 klm. — Placówki słabo były obsadzone, to też lada chwila należało oczekiwać przerwania frontu. — Sytuacja stracona! Przegrana!

Lecz nie!

Zerwała się młódź polska, zagrały maszyny karabinowe, nastawiane rękami malców, jak burza gradowa runął bosy żołnierz polski na okopy nieprzyjaciela i na ostrzach swych bagnetów rozniósł wraże zastępy. —

Zwycięstwo!

* * *

I tak bohaterski Lwów stoczył zwycięską batalję o swą polskość, o swą przynależność do Macierzy. — Czyż trzeba bardziej wymownego dokumentu polskości Lwowa? Chlubnie się napisał w dziejach naszych Lwów, bo pisał swą historję łzami matek i krwią bohaterskich dzieci! —

rozwoją o całą generację. Jest to równocześnie **ruina gospodarcza**, bo kraj nie posiada żadnych rezerw finansowych. Największe towarzystwa ubezpieczeniowe i największy bank japoński, zostały

doszczętnie zrujnowane.

Z doniesień, jakie otrzymują pisma londyńskie z Japonji, a które brzmią coraz straszliwiej, nie można sobie nawet wyobrazić ogromnej katastrofy.

Prasa paryska podaje telegram z Osaki, według którego podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Japonji poniosło **śmierć trzy miljony ludzi.** Z telegramu z Pekinu wynika, że liczba zabitych **przekracza 2 miljony.**

Obliczenie ilości zburzonych miast,

zabitych i rannych ludzi

jest naturalnie na razie niemożliwe. Przeszło **300.000** miało zginąć w Tokio, a **200.000** w Jokohamie, **7.000** w Akkane, 4000 w Otovarie, 8000 robotników w wielkich fabrykach u stóp Fudżijama. Wszystkie wymienione mieiscowości są kompletnie zniszczone. W Hadrone można liczyć nie zabitych, lecz żyjących.

Większa ilość miast i wsi

została zalana zupełnie tak, że nie pozostało po nich nawet śladu.

Ostatnie wiadomości donoszą o **nowych trzęsieniach** i silnej działalności wulkanów, które dotychczas zdawały się być wygasłe. Obecnie wulkany zaczynają ponownie wyrzucać na wierzch lawę, co świadczy o zbliżającym się wybuchu.

Z oficjalnych budowli w Tokio zostały zburzone: bank narodowy, cesarskie muzeum

z najpiękniejszemi starożytnościami,

uniwersytet, szkoła wojskowa, większa część teatrów, świątynia Kamon, chluba Japonji, wszystkie niemal dworce i pałace, francuskie, tureckie i polskie poselstwa. O losach poselstwa Stanów Zjednoczonych i Belgji nic nie wiadomo. Angielski poseł i konsul bawili na urlopie, więc ocaleli, o reszcie posłów i ambasadorów nic nie wiadomo.

W Tokio zostało zniszczonych **200 tysięcy domów** po większej części przez pożar. Pożar zniszczył również wszystkie drukarnie.

Ludzie po większej części pozabijani zostali wskutek walących się domów. Przez zawalenie się

głównego dworca

w Tokio zostało zabitych przeszło **8000 osób.**

Pałac cesarski, który w części ocalał, zamknięty dotychczas dla ogółu, został obecnie otwarty dla wszystkich poszkodowanych. Na dziedzińcu pałacu leżą

tysiącami ranni

i pozbawieni dachu i utrzymania.

Książe regent japoński prowadził **akcję** ratunkową osobiście przez cały czas. Amerykanie chwalą ogromnie jego **energię** przy niesieniu ludziom pomocy osobiście.

Z **trzęsienia** ziemi korzystali rabusie koreańscy, którzy rabowali po ulicach **miasta.** Dopiero obecnie wojsko i policja **zniszczyły bandy koreańskie.**

Wejście wszystkich do miasta Tokio są

strzeżone przez wojska,

nikt nie jest wpuszczany do miasta ze względu na walące się jeszcze domy, podważone w swych fundamentach.

Również na morzu ustał wszelki ruch, gdyż wszelkie latarnie morskie zostały zniszczone.

Anglja i Francja wysłały specjalne ekspedycje ratunkowe do Tokio i Jokohamy.

Tow. Przemysłowe w Poznaniu.

Około roku 1848 było wszystkich rzemieślników Polaków w Poznaniu 359, Niemców 643, żydów 324. Starszy ludzie dziś jeszcze wspominają czasy, kedy w sobotę, gdy żydzi sklepy zamykali nie można było w Poznaniu kupić najpotrzebniejszych przedmiotów.

W chwili tej, kiedy całe społeczeństwo podlegało ogólnej jakiejś apatji i bezczynnowi Karol Libert i Karol Marcinkowski powzięli myśl założenia Towarzystwa ku wspieraniu przemysłu rodzimego.

Rząd niemiecki ustawy przysłanej przez inicjatorów nie zatwierdził. Dopiero kilka lat później, gdy Prusy otrzymały konstytucję, zdołano całą sprawę pchnąć na pomyślniejsze tory i d. 15. V. 1848 r. powstało Towarzystwo Przemysłowe.

W dwa lata później Towarzystwo zorganizowało pierwszą polską wystawę przemysłową w Poznaniu, w której wzięło udział przeszło 50 przemysłowców i kilkunastu rzemieślników z Poznania i Wielkopolski.

W pierwszych kilku latach towarzystwo rozwijało się nadzwyczaj pomyślnie. Założono w tym czasie pierwszą polską szkołę zawodową, przy szkole bibljotekę polską, pomagano nowo powstającym placówkom przemysłowym.

Przez późniejszych kilka lat rozwój towarzystwa zatrzymuje się na martwym punkcie — i dopiero od r. 1860 zaczyna się w niem ożywiona praca.

Już w następnym roku dzięki staraniom Tow. powstaje Spółka Pożyczkowa, która związana zrazu z Towarzystwem rozwinęła się później jako instytucja samodzielna pod firmą Bank przemysłowców.

Drugą instytucją stworzoną przez Towarzystwo było Towarzystwo Pogrzebowe, które rozwijało się pomyślnie.

W r. 1862 13 członków Tow. Przemysłowego wzięło udział w wystawie londyńskiej. W tych czasach wrzała ożywiona w niem praca, rozpoczął się ruch odczytowy, urządzono nawet wystawy robót czeladzi.

Wybitny udział brali członkowie Towarzystwa Przem. w wystawie, do której inicjatywę dali Niemcy. Była to ostatnia próba współpracy z Niemcami; później inicjowało Tow. samodzielne wystawy, w których brali udział tylko przemysłowcy polscy.

Towarzystwo Przemysłowe święci obecnie 75- lecie swego istnienia. Z dumą patrzeć może na piękną swą przeszłość w poczuciu, że zdziałało wiele mimo skromnych środków. Że Poznań jest dziś najbardziej polskiem miastem w Polsce, zasługa to w niemałej mierze także i Towarzystwa Przemysłowego, u którego kolebki stali mężowie niezapomnianych zasług Karol Libert i Karol Marcinkowski. Ich myśl przyświecała zawsze Towarzystwu, które służbę swą szczytną pełniło wiernie wcielając wielką myśl Marcinkowskiego: przez pracę do wolności.

Premjowanie balkonów

III.

Rzeczą Tow. Upiększenia miasta będzie odpowiednim upominkiem i dyplomem uzupełnić wydaną przez ko misję opinję, która ustanawiając sześć nagród w ogólności, nie może pominąć mielczenia szereg innych balkonów, które w tym roku zasługują na uznanie. Do takich zaliczamy dom przy ul. Nadgórnej 43, którego balkony pierwszego, drugiego i trzeciego piętra, należące do pp. **Manuszewskiego (najpiękniejszy), Szamracha i Pankowiaka** godne są wyszczególnienia.

Na ulicy Radzyńskiej widzimy balkon p. **Bronikowskich,** który ładnym wyglądem nie ustępuje balkonowi p. Arndta ul. Strzelecka 7. drugie piętro.

Ulica Lipowa szczyci się mniej lub więcej gustownie upiększonymi balkonami, choć ilość takowych mogłaby być znacznie większą. Wymienić należy balkony budowniczego p. **Kunerta,** Lipowa 1, trzecie piętro od strony ul. Wybickiego, w tym samym domie od ul. Lipowej balkon pierwszego piętra dr. **Maja,** następnie Lipowa 15, balkon drugiego piętra p. **Kalinowskiej,** Lipowa 19, pierwsze piętro, balkon p. **Dobrzyńskiego** i Lipowa 30, strojny balkon i okna p. Nehringa.

Lipowa 33, balkon na drugim piętrze jest więcej jak piękny, wobec czego przy dalszej pielęgnacji, właściciel tegoż p. Ant. **Kapka,** przodownik policji państw. komisar jatu I może w przyszłym roku pobić swych bliższych i dalszych sąsiadów. Petunie p. **Engla,** właściciela „Tivoli", są wspaniałe, jak również parter ul. Nadgórnej (willa Jalkowskich) należący do p. rendanta **Antkowiaka.**

Na ulicy Kilińskiego 8 przedstawia się ładnie parter p. H. **Goertza,** jeszcze piękniej balkon dr. **Meyera,** obok Drukarni Pomorskiej, a już dekoracja balkonowa właściciela ogrodu handl. p. **Frencha,** ul. Lipowa 96, pierwsze piętro, uzyskałaby nagrodę, gdyby go niewliczono w szeregi wystawców „hours concours". —

W chwili, gdy jesienne słońce, wysyłając swe złotawe smugi, rozświetli kwieciem przybrane okna czy balkony, patrzącemu na wirujące w wietrze łodyżgi zwisających się pelargonji. czy dzikiego wina, oprze się zwrok o te przedziwnie wonną komunję naturalnego piękna kwiatów, które za odrobinę pielęgnacji, wiodą niekiedy w bezkresy niebios, w szczęście zaświatów.

I jeżeli spiętrzone ławy wojennych i powojennych zwalisk topnieją w świetle odradzającej się Polski zdolnej do życia, natenczas przekonanie w zdoności własnego trwania niech włada wszystkiem, potęgując rozwój twórczości i stopień kultury, której zewnętrznym miernikiem dla swoich i obcych były i będą zawsze kwiaty.

O nich w roku następnym przy upiększaniu okien balkonów, werand i ogrodów nie zapomnijmy!

Stefan **Wodwud,**
inspektor ogrodów miejskich.

Z ruchu wydawniczego.

Nowa metoda księgowości.

Jak zorganizować i prowadzić księgi handlowe bez pomocy książkowego, opracował M. Pacoszyński, zaprzysiężony rewizor ksiąg i rzeczoznawca sądowy, Grudziądz 1923.

Z dniem 1 września br. weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, obowiązujące **kupców i przemysłowców do prowadzenia księgi obrotu, o ile przedsiębiorstwo nie prowadzi prawidłowych ksiąg handlowych.** Ponieważ księga obrotowa nie może służyć jako dowód w podatkowych kwestjach spornych, przeto każdy kupiec zmuszony jest do prowadzenia porządnej księgowości. Przeszkody jakie stoją na drodze do wprowadzenia prawidłowej księgowości w przeciętnem przedsiębiorstwie, są: wysokie honorarjum sił wykwalifikowanych oraz drożyzna ksiąg handlowych. Przeszkody te usuwa metoda opracowana przez **M. Pacoszyńskiego,** zasadzająca się na prowadzeniu jednej książki, zastępującej książkę kasy, memorjał i księgę główną, którą może prowadzić sam przedsiębiorca bez pomocy siły fachowej.

W omawianem dziełku autor w sposób popularny poucza o prowadzeniu najniezbędniejszych ksiąg w przedsiębiorstwie, podaje najważniejsze wiadomości z organizacji biurowej, omawia głównieisze przepisy ustaw o podatku przemysłowym od obrotu, i o podatku dochodowym, podając wzory wyliczenia tych podatków. Ponadto podaje wzory ksiąg obrotu i sposoby prowadzenia. Aby umożliwić zastosowanie proponowanej metody, autor opracował odpowiednią księgę handlową ,zawierającą 60 stron podwójnych, która w przedsiębiorstwie przeciętnem wystarczy na cały rok. Jako uzupełnienie wydany został oddzielnie zeszyt bilansowy dla wpisania osiągniętych wyników.

Niewątpliwie opisana metoda księgowości znajdzie szerokie zastosowanie w naszych przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych.

W królestwie kinematografu.

W kuźni filmów amerykańskich. — Wille i ogrody. — Płócienne pałace. — Wnętrza. — Fotograf, przedsiębiorca i aktorzy. — Kalifornijskie niebo.

Wysoko rozwinięta dziś sztuka kinematograficzna wymaga nietylko znakomitych artystów i strojów, ale wielu kosztownych akcesorjów, specjalnych budowli itd.

Ameryka, która wszystko poczyna na wielką skalę, ma i w dziedzinie kinematograficznej osobliwość nieznaną w Europie, mianowicie miasto, poświęcone tej sztuce. Miastem tem jest Hollywood w Kalifornji, kuźnia filmów amerykańskich.

Hollywood robi wrażenie

wspaniałego letniska,

o szerokich alejach i pięknych willach, budowanych wśród ogrodów i kwietników. W willach tych mieszkają artyści wraz z rodzinami i w godzinach wolnych od pracy, która bynajmniej nie jest lekką zażywają wypoczynku i oddają się sportom.

W znacznej odległości od miejsc

zamieszkania artystów,

znajdują się zabudowania, służące do robienia zdjęć. Widzieć tam można małe domki, obok wspaniałych asyryjskich pałaców, angielską wieś i olbrzymi zamek króla Ryszarda Lwie Serce, z mostem zwodzonym, który łudząco przenosi w odległe czasy, gdyby nie instalacje elektryczne i nie samochody Forda, huczące u jego bram. Budowle te przeważnie wykonane są z drzewa i płótna, nie brak jednak i konstrukcji stałych.

Wnętrza „ateliers" kinematograficznych częstokroć

Dookoła Teatru Miejskiego.

(Wywiad z p. dyr. Langem.)

Każdy zapewne wie, a rzadko kto zastanawia się dłużej nad tem, że teatr to placówka, która oprócz strony duchowej reprezentuje coś ziemskiego.

Ten dualizm ducha i materji wybitne zajmuje miejsce w każdej dziedzinie społecznego życia.

Nie jest od tego wolny rzecz oczywista i teatr.

Inaczej możnaby powiedzieć, że nie tylko słowo, lecz i chleb potrzebny jest do życia.

Artysta więc, jak każdy inny obywatel, posiada ambicję jadania conajmniej trzy razy dziennie.

Trudno, tak jest i na to nic się nie poradzi.

Z tego wypływają ogromne zadania a mianowicie troska o byt teatru.

Tę niewdzięczną stronę życia teatru reprezentuje dyr. p. J. Lange.

Do niego więc udaję się, aby zasiągnąć szczegółów — o przyziemnym ziemskim bycie naszego Teatru.

— Panie dyrektorze — zapytuję swego rozmówcę — od którego uwziąłem się zaczerpnąć informacji co do materjalnej strony naszej teatralnej placówki — czy nasz przybytek Melpomeny na mocnych stoi podstawach i czy nie grozi mu kryzys finansowy; wszak wszystko stać się może, żyjemy przecież w takich czasach o których filozofom się nie śniło.

Z uśmiechem odpowiada mi dyrektor a wyraża ten uśmiech wszystko: nadzieję, radość, smutek. Nadzieję, — bo któż z nas nie żyje nadzieją w lepszą przyszłość; **radość** — bo dlaczegożby nie cieszyć się, że otwiera się znów pole pracy a wszak dyrektor p. Lange jest człowiek rzetelnej pracy; smutek? — jakżeż, wszak artysta rzadko jest z siebie zadowolony. Jest to, że się wyrażę, wiecznie w górę szybujący ptak, chciałby Ikarowemi loty sięgać wyżyn niebotycznych.

— Tak — rzecze mój rozmówca — narazie teatr jest w warunkach dość kłopotliwych. Składa się na to cały szereg przyczyn. Miejmy nadzieję, że ten stan trudnego prowizorjum minie z chwilą, gdy wstępnym bojem zdobędziemy sobie publiczność i zaanektujemy ją na zawsze dla naszego teatru. Naczelną moją troską jest odpowiednio do wysiłków i wyczerpującej pracy aktora **podwyższyć mu gaże.** Jest to sine qua non owocnej działalności. Trudno, materja jest poważnym i równorzędnym czynnikiem w strukturze jedności.

— Jak się przedstawia ilościowo uposażenie, inaczej mówiąc gaża poszczególnego aktora? — pytam niedyskretnie uzbrojony w czelność reportera, dla którego niema świętej tajemnicy, do którejby nie usiłował się wedrzeć.

— Gaże?! — z nieokreślonym odcieniem w głosie rzecze pobłażliwy rozmówca na moją, rzec można, niedelikatność — tu w tem miejscu gorzej, jest to chwilowa pięta a chillesowa naszego teatru; pracujemy zaliczkowo. Mogę tylko powiedzieć, że są nie zbyt wielkie, więcej nawet, są **minimalne.** .

— Głodowe! — podchwyciłem odruchowo, zapewne myśląc o całej rzeszy pracowników, żyjących z pracy najemnej.

— Tak! — **potwierdził dyrektor p. Lange.**

Przerwaliśmy w tem miejscu, bo i po co mówić o tem, co zmącić może nam pogodę towarzyskiej rozmowy.

Wracam do innego tematu a mianowicie do tego, czy poczyniono są jakie inwestycje, przebudówki, nadbudówki, odświeżenia itp.

— Poważniejszych prac restauracyjnych nie podejmowaliśmy — ciągnie mój rozmówca — rozumie się, że z braku gotówki, bądź co bądź środkami rozporządzalnemi odświeżyliśmy krzesła, uszczelniliśmy dach, gruntownego dokonaliśmy uporządkowania, a już restauracje i palarnię własnym sumptem odświeżył p. Antkowski, tak, że całość miłe i czyste będzie sprawiać wrażenie.

— Czy p. dyrektor wyłącznie będzie zajmował się sprawami administracyjnemi, czy też w dziale artystycznym weźmie udział?

— Kompetencje te są podzielone w każdym wypadku wodewil będzie pod moim kierunkiem. Pomyślnie idzie organizacja zespołu amatorskiego: muzycznego i wokalnego. Sądzę, że wkrótce uda się nam skompletować nieprzeciętne chóry i orkiestrę. Cóż robić, nie stać nas na wydatek pieniężny, musimy jakoś dawać sobie radę.

Więc pan dyrektor jest najlepszej myśli?

— Zasadą moją jest nie tracić głowy.

— Wierzy więc pan dyrektor, że teatr nasz utrzyma się i że pójdzie naprzód w rozwojowym tempie?

— Nie tylko wierzę, jestem nawet pewien i ufam, że społeczeństwo nie pozostanie obojętne na te wysiłki, jakie wkładamy codziennie w umiłowaną placówkę naszej kultury.

(l. s.)

bogato są urządzone. Pełno w nich mebli różnych stylów, bronzów, dywanów, obrazów itd.

Urządzanie wnętrz, jak wogóle wszelkie przygotowania do zdjęć zależne są w pierwszym rzędzie do opinji fotografa. On

wypowiada ostatnie słowo,

w kwestjach dekoracji, musi znać zamysły reżysera i brać udział we wszystkich przygotowaniach, aż do najdrobniejszych szczegółów.

Fotograf musi również wypowiedzieć swoje zdanie przy doborze artystów przez przedsiębiorcę. Grają tu dużą rolę rysy twarzy, kształty, wyraz, ruchy itd. Niezbędną jest kobietka niskiego wzrostu i drobnych kształtów, która odpowiada sentymentalnym uczuciom widzów, niewiasty o czarnych wyrazistych i o błękitnych,

marzących oczach,

czarny charakter i wesoły psotnik, akrobaci, tancerze, grubas, siłacz, małe dzieciaki i wiele innych.

Cały personel musi się stawiać w „fabryce" bardzo punktualnie, o dość wczesnej rannej porze. Aktorzy zastają wszystkie dekoracje zupełnie przygotowane i nie tracąc czasu, zabierają się do pracy. Dla uwydatnienia gry i piękności obrazu mają nietylko to wszystko,

co daje sztuka ludzka,

i pieniądz, ale cudowne kalifornijskie niebo, złote promienie słoneczne, przejrzyste powietrze zieleń rozłożystych palm i bogactwo barw, bijące z kwiatów, zdobiących klomby i ogrody.

Z tajników kalkulacji.

Posiedzenie „Komitetu do walki z drożyzną i lichwą". — Występ komisji mięsnej. — Mięso w Toruniu tańsze, niż w Grudziądzu. — Ile zarabiają niektórzy rzeźnicy grudziądzcy. — Piekarze pokpili sprawę. — Obrady nad innemi cennikami.

Grudziądz, 7 września.

„Komitet Społeczny do walki z drożyzną i lichwą" rozpoczął już pierwsze kroki w działaniu nad zwalczaniem szalejącej tak w Grudziądzu, jak i całej Polsce drożyzny i spekulacji. We czwartek dnia 6 b. m. w sali Rady Miejskiej odbyło się pierwsze zebranie nowowybranych komisyj, i zarządu „Komitetu Społ. do walki z drożyzną i lichwą". Zebranie, jak i prace przedwstępne komisyj, jakkolwiek konkretnych wyników nie dały, bo dać nie mogły, to jednak dały doskonałą okazję do wglądnięcia w przepastne tajniki zarobkowania niektórych branż handlowych.

Zebranie zarządu Komitetu, któremu przewodniczył p. Wawrzyniak, miało za zadanie przedyskutować, a następnie przyjąć lub odrzucić opracowane przez komisje cenniki na poszczególne towary, a w związku z tem wysłuchać opinji członków komisji, którzy zajęli się przeglądaniem faktów i ustaleniem cen.

Na pierwszy ogień wystąpiła komisja mięsna. Pan Zwoliński imieniem Cechu rzeźników przedłożył cennik za mięso i wyroby mięsne, który spotkał się z ogólnem niezadowoleniem. Według tego cennika 1 funt wołowiny miałby kosztować 36—42.000 mk., cielęcina 30—36.000 mk., (kotlet 44.000 mk.), baranina 36.000 mk., wieprzowina 40—46—50.000 mk., (kotlet 46.000 mk.), słonina 56—58.000 mk., szynka 58—64.000 mk., kiszki i kiełbasy 38—60.000 mk. i t. d.

Ceny te, przedłożone przez rzeźników, okazały się stanowczo za wysokie. Dyskusja m. i. wykazała, iż ceny za mięso i wyroby mięsne w Toruniu są o wiele niższe od cen w Grudziądzu, albowiem różnica na funcie wynosi w niektórych wypadkach aż 15.000 mk.

Rzecz jasna, że p. Zwoliński bronił gorąco stanowiska rzeźników, którzy przyzwyczajeni do wielkich zysków, chyba pod ostatecznym przymusem zgodziliby się na mniejsze zarobki. Pan Zwoliński usiłował przekonać zarząd Komitetu, że rzeźnicy w myśl rozporządzenia prokuratorji nie pobierają więcej niż 25 % zysku.

Fakta, jakie w tym względzie zdobyła nasza policja śledcza, mówią niestety co innego. Podamy tu kilka przykładów kalkulacji pp. rzeźników, z których wynika, iż zyski w tej branży są „cośkolwiek" wyższe niż 25 proc., czem zasłaniał się wciąż pan Zwoliński.

Dwie świnie n. p. zakupione w tych dniach przez rzeźnika p. Grabowskiego z Grudziądza za 16.500.000 mk. posiadające 620 funtów wagi, po odtrąceniu wszelkich kosztów i wydatków dały czystego zysku 3 i pół miljona marek.

Inny przykład: Stadnik zakupiony przez rzeźnika p. Tomaszewskiego z Dużego Lisnowa za 8 miljonów mk., wagi 788 funtów, dał czystego zysku 2.500.000 mk.

Jedna krowa zakupiona przez rzeźnika p. Szneidera z Tarpna za 12.030.000 mk., wagi 980 funtów, dała czystego zysku 1 miljon marek. Nawet i mały cielak kupiony przez rzeźnika Jozela za 2.085.000 mk. dał czystego zysku 200.000 mk.

Obliczmy więc z tego zarobek tygodniowy rzeźnika. I tak rzeźnik — hurtownik bije tygodniowo 12 świń, 6 cieląt i 6 sztuk bydła rogatego, a więc jego zarobek — według przytoczonych przykładów — wynosi tygodn.

32 (trzydzieści dwa) miljony marek.

Jest to zarobek niesłychany, zważywszy, że miljony idą do kieszeni rzeźnika, szczególnie hurtownika kosztem głodówki tysięcy biednych robotników i urzędników, którzy nie są w stanie zakupić kawałka mięsa dla siebie lub dla swych rodzin.

Podobno zarobki rzeźników na wyrobach mięsnych są jeszcze większe. Nic więc dziwnego, że — jak chodzą po mieście pogłoski — jeden rzeźnik kupuje sobie meble dębowe do jednego pokoju za 52 miljony, drugi zaś luksusowy powozik za 30 miljonów marek.

W rezultacie Komitet cennika rzeźników nie przyjął.

Imieniem piekarzy kalkulację piekarską wyjaśniał p. Spychała. Nie podał jednak konkretnych cen za pieczywo i ich uzasadnienia, tylko posługiwał się chaotyczną gmatwaniną cyfr, z której nikt jasnego pojęcia nie odniósł. P. Spychale polecono zająć się opracowaniem cennika za pieczywo i przedłożyć dotyczący komisji dowody uczciwej kalkulacji piekarzy.

Z kolei zastanawiano się nad cennikiem za towary manufakturowe, opracowanym przez pp. Korzeniewskich wspólnie z członkami dotyczącej komisji. Jak stwierdziła komisja zyski w tej branży są uczciwe i wynoszą od 10 do 33% od towarów zwyczajnych i 33 do 50% od towarów luksusowych i jedwabnych.

Cennik zatwierdzono.

Ceny za obuwie przedłożył p. Swiętochowski, właściciel składu z obuwiem przy ul. Starej. Według cennika opracowanego przez p. S. obuwie męskie kosztować powinno 550—600 tys. mk., obuwie damskie (z cholewkami) 600—675 tys. mk., półbuciki damskie 375—525 tys. mk., obuwie dla chłopców i dzieci 185—450 tys. marek. Ceny te, jako względnie umiarkowane przyjęto.

Na porządek dzienny wypłynęła teraz kwestja opałowa. Referował p. Rosiński, który podał na wstępie do wiadomości, iż tona węgla górnośląskiego wynosi obecnie 2 000000 mk. Wobec tego 1 centnar węgla nie da się wykalkulować inaczej, jak na 130000 marek. Węgiel dąbrowiecki jest o 400000 mk. tańszy na tonie, a stosownie do tego i na centnarze. Drzewo kosztuje 480000 mk. za 1 m., zaś torf 40—50 tys. za 1 centnar. Ceny zaopiniowano jako za wysokie i cennika na razie nie przyjęto.

Szybko i gładko poszła sprawa z cennikiem za towary kolonjalne. Członkowie komisji oparli się w tym wypadku na kalkulacji firmy Marchlewski-Zawacki. Jeżeli zysk za te towary wynosi często aż 50 proc., to zaznaczyć należy, iż 30 proc. bierze zwykle bank od pożyczonych firmie pieniędzy. Kalkulację kolonjalną utrudnia wielce fakt, iż za towary te płacić trzeba przeważnie dolarami lub funtami sterlingów.

Ceny za towary kolonjalne zatwierdzono i na tem zakończono zebranie.

Czy uchwalone i przyjęte cenniki spowodowały rzeczywiste zmniejszenie cen — niewiadomo. W każdym razie mamy obecnie czynnik wglądający choć trochę w kalkulację panów kupców.

Z dziedziny mody.

Najnowszy modny taniec.

Co będziemy tańczyli w zbliżającym się sezonie?

W zbliżającej się porze bali i zabaw poświęconych uroczej Terpsycorze — wejdzie w modę i wszyscy będą tańczyli ameryk. „Blues". Tak przynajmniej donosi jedno z pism angielskich poświęconych dziedzinie tańców.

Nowy ten taniec pochodzi z Ameryki i był szeroko omawiany na kongresie „Towarzystwa nauczycieli tańca" w New Jorku. Zaprodukował go m. Blake i podobał się ogólnie. Muzyka „Blues" jest raczej melancholijna, trzymana w takcie ⁴/₄ podobnie jak foxtrott, ale tempo jest znacznie wolniejsze.

Nie jestto właściwie nowy taniec. Pochodzi z Ameryki Południowej i był tam znany już przed 50 laty. Sposób, w jaki tańczą „Blues" w New Jorku, nie nadaje się do europejskich sal balowych. Mr. Blake zmienił go tym sposób, żeby można go było tańczyć wszędzie. ... się do taktów i może być tańczony zarówno naprzód, jak w tył, lub w około. „Blues", którego się uczą teraz w Paryżu, jest zupełnie odmienny od amerykańskiego. W każdym razie jest nowy i oryginalny.

Opuszczony i zapomniany kościół św. Agnieszki.

(Odezwa do społeczeństwa w całej Polsce i Ameryce.)

Grudziądz, 7 września.

Przy ul. Dietlowskiej l. 36 na Stradomiu w Krakowie stoi opuszczony i zapomniany przez społeczeństwo kościół św. Agnieszki, zbudowany w roku 966 za Mięczysława I. w miejsce pogańskiej świątyni. Z chwilą upadku Ojczyzny rząd austrjacki w roku 1795 zagarnął te budynki na składy siana, a następnie sprzedał je w roku 1801 osobom świeckim wraz z gruntami, na których pobudowano domy, tworzące dziś narożnik ulic św. Agnieszki i Dietlowskiej.

Świątynia ta stanowi interesujący **architektoniczny** zabytek sztuki z drugiej połowy XVI wieku, i gdyby udało się jak najrychlej odrestaurować, to zyskałby Kraków jeden z nader pięknych zabytków, zaś społeczeństwo pomieszczenie dla jakiegoś zakładu wychowawczego, których tak dzisiaj potrzebuje.

Czyniono już wysiłki, celem odzyskania tych zabytków, lecz dotąd nie dały one wyników, a zebrana gotówka wskutek przewalutowania i dewaluacji zmalała, i fundusze nie wystarczą na wykupno nawet drogą wywłaszczenia, a cóż dopiero na odnowienie.

Ztego powodu wybrany na publicznem zebraniu 1 lipca br. komitet, zaenwniwszy sobie poparcie Władz, zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli z gorącą prośbą o szybkie i wydatne przyjście z pomocą **przez propagandę i składanie datków w gotówce, papierach wartościowych, monetach złotych i srebrnych, lub w kosztownościach nawet połamanych.**

Wszelkie datki mogą być składane w Administracji „Głosu Narodu" w Krakowie, ulica Św. Krzyża 1. 11 lub przekazywane gotówką przez P. K. O. za dowodem odbioru, który w każdym Urzędzie pocztowym nabyć można na konto czekowe Nr. 150275.

Za Komitet ogólno-obywatelski wykupna kościoła św. Agnieszki w Krakowie.

Prezes Ks. O. Marjan P a s z k i e w i c z przeor OO. Paulinów na Skałce. Skarbnik: Jan M a t y a s i k, redaktor „Głosu Narodu". Sekretarz: Ignacy S a r n a. urz. sąd.

* * *

Zaznaczamy, w biurze wydawnictwa „Głosu Pomorskiego" można również składać datki na cel powyższy.

Literatura, sztuka.

Wystawa studjów morskich w Jastarni.

W sali szkolnej w Jastarni, otwarto w bm. wystawę dorobku letniego połączonych kursów pejzażowych profesorów: Włodzimierza Nałęcza i Franciszka Szwocha.

Wystawiono przeszło 100 prac. W wystawie brali udział następujący artyści: Włodzimierz Nałęcz, Franciszek Szwoch, z młodszych sił: Antoni Leduch, Piotr Zalewski, Janina Dołżycka, Halina Szymańska i Stanisława Kozicka.

Dużo z prac wystawionych nabyto na miejscu i sporą sumę (bo 1½ miljona mk.) zebrano za bilety wejścia. Kwotę tę przeznaczono na czytelnię ludową w Jastarni.

Należy zaznaczyć dodatni fakt zainteresowania się wystawą ze strony miejscowej ludności, kaszubów, którzy licznie uczęszczali na wystawę.

Co się dzieje około okna wystaw wego?

Około godzinki trzeciej, kiedy to wychodzi z druku gazeta — przy oknie wystawowem, w którem każdy może bezpłatnie przeczytać najświeższe wiadomości, czy to o nadzwyczajnych wypadkach w Japonji czy też z bezsilnej akcji przeciwpaskarskiej.

— Nie pchajże się — co myślisz, że cała szyba dla ciebie, uważaj bym ci kulasów nie poprzetrącał.

— A spróbuj tylko! — błyska stal klingi rzeźnickiego noża — gwałt — tumult — atrakcja.

— Panowie — w tak ważnej chwili, jak **można** — uspokaja jakiś inteligent.

— Pani ściągnij ten samowar, z głowy bo **pół gazety** zasłaniasz — wrzeszczy ktoś . . .

Nadobna dziewica grodu rycerskiego **„Klimka"** odwraca się no i szpilką trochę przydługą — **przebija oko** grzecznego jegomościa.

Znowu drga tłumek.

Nadchodzi władza. Proszę się rozejść.

— Panie Policaj — tam w gazecie stoji wymyślanie na posterunkowych.

— Gdzie? Czy to wolno? — oburza się „władza".

— Patrzcie dolar spada.

— ? mruczy z niedowierzeniem tłum.

— Cholera by ich pokręciła toć oni rychtyk wypisali moją wczorajszą „robotę" u Kruszewskiego . . . .

Sensacja, tłok, tłum, ścisk, krew, wybite zęby . .

Zapada mrok — tłum się rozchodzi . . .

Jeden osobnik jeszcze tylko tkwi wypatrując swego numeru w liście wygranych na loterji międzynarodowych blag.

A nazajutrz?

Z zdziwieniem spotrzeżono vis-a-vis drukarni stragan przekupki handlującej gruszkami i przygodnego handlarza pierwszych środków w nagłych wypadkach. **Zgrzyt.**

Z dnia.

Jeśli chcesz coś mieć.

Jeśli chcesz coś mieć na świecie
Sentymenty odczuć precz,
Niechże innych bieda gniecie,
To nie twoja przecież rzecz.

Nędza, głód więc każdy biada
Bojąc się na odlew prać,
Świat objęła ta zasada:
Chceszli mieć coś — musisz brać.

A że biorąc zgniecieszz kości,
Że bliźniemu zniszczysz byt —
Małej jest to rzecz wartości
— Ty dziś przecież masz być syt.

Zgrzyt.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota Narodz. N. M. P. Wschód słońca 5.22 zachód 6.33 Wschód księżyca 2.10 zachód 5.17.

Opieka nad grobami poległych żołnierzy.

Osadnicy wojskowi zdecydowali zająć się opieką nad grobami poległych w czasie wielkiej wojny, między którymi mają wielu kolegów broni.

Projektuje się ustawienie szeregu pomników i krzyży, gdy tylko osadnicy załatwią najpilniejsze swe sprawy budowlane i pokryją domy na tyle, by móc w nich zamieszkać.

Dn. 8 i 9 września odbędzie się w Krakowie Zjazd Młodzieży Katolickiej.

W doniosłem zrozumieniu pracy nad poziomem intelektualnym i moralnym młodzieży polskiej organizowano od dłuższego czasu zrzeszenia tejże młodzieży o silnie podkreślonym podkładzie katolicyzmu.

W dniu 8 i 9 bm. zbiorą się delegaci Związków Kat. młodzieży polskiej z całej Polski w Krakowie, aby omówić wspólnie bieżące kwestje. —

Komunikacja lotnicza „Aerolloyd'u" wstrymana.

Polska linja lotnicza „Aerolloyd" zawiadamia, że z dniem 5 września rb. wstrzymuje komunikację lotniczą na wszystkich linjach.

Wstrzymanie ruchu głównie spowodowane jest spaleniem się w dniu 28 sierpnia magazynów lotniczych na lotnisku w Gdańsku, gdzie znajdowała się większa część części zapasowych potrzebnych do naszych samolotów dla utrzymania bezpiecznej i regularnej komunikacji, a przeznaczonych od odtransportowania dla lotnisk: w Warszawie, Lwowie i Krakowie.

Ruch zostaje wstrzymany do końca miesiąca.

O ponownem otwarciu ruchu ogłosi „Aerolloyd" w pismach.

Emigracja do Ameryki bez ograniczneń.

Jak donoszą pisma warszawskie, konsul amerykański w Warszawie rozpocznie z początkiem września wydawanie wiz do Ameryki również osobom niespecjalnych kategorji. Jak wiadomo, dotychczas były ograniczenia, mianowicie wydawano wizy tylko pewnym kategorjom, mającym w Ameryce bliższą rodzinę itp.

Przebudowa stacji radjotelegraficzenj w Krakowie.

Z Krakowa piszą nam:

Dyrekcja poczt nosi się z zamiarem **przebudowania obecnych baraków radjostacji na budynki murowane, przyczem znajdą zastosowanie najnowsze zdobycze techniczne.**

Krakowska stacja odgrywać będzie podobnie jak zakłady w Poznaniu, Grudziądzu, Lwowie rolę pomocniczą w stosunku do centralnej stacji radjotelegraficznej w Grodzisku pod Warszawą.

Ważne dla pracowników płatnych z dołu.

W przystosowaniu wskaźnika drożyźnianego opracowanego przez Główny Urząd Statystyczny dwa razy miesięcznie, przy wynagrodzeniach z dołu nastręczyły się pewne wątpliwości.

Min. Pracy i Opieki Społ. wobec tego wyjaśnia, że tam, gdzie zawarte są umowy zbiorowe przewidujące stosowanie tego wskaźnika, wzlg. tam gdzie ma miejsce dobrowolna zgoda, **miesięczne wynagrodzenie winno być podzielone przez 2 i wypłacone z końcem okresu następnego.** Za podstawę służy suma wypłacona w poprzednim miesiącu i powiększona przez ostatni wskaźnik drożyźniany.

—** **NASTĘPNY NUMER „GŁOSU POM."** z powodu święta Narodzenia N. M. P. wyjdzie dopiero w poniedziałek.

Dzisiejszy numer „Głosu Pom." zawiera 12 stron tekstu.

—** **POLSKIE NABOŻEŃSTWO EWANGIELICKIE W GRUDZIĄDZU.** W sobotę, dnia 8 bm. odbędzie się w koszarach Kościuszki (64 pp.) przy ulicy Lipowej nabożeństwo ewangielickie. Początek o godz. 10-ej. Komitet Polaków Ewangielików w Grudziądzu zaprasza wszystkich na to nabożeństwo.

—** **TEATR MIEJSKI.** Uroczyste otwarcie odbędzie się w środę dnia 12 bm. Dyrekcja chcąc uczcić wielkiego komedjopisarza hr. A. Fredrę, wybrała na przedstawienie inauguracyjne jedną z najpiękniejszych pereł p. t.: „Śluby Panieńskie". Teatry polskie zaliczają utwór ten do najpiękniejszych z literatury komedji polskiej. Obsadę tworzą pp. Hartmanowa Turońska, Lisicka, Dąbrowski, Olderowicz i Łoziński.

—** **ZABAWA TANECZNA STRAŻY OGNIOWEJ GRUDZIĄDZKIEJ** z okazji pożegnania członków,, zaczynających służbę wojskową, odbędzie się w sobotę dnia 8-go bm. o godz. 7-mej wieczorem w salach Bazaru.

Zabawa obfitować będzie w różne niespodzianki.

—** **W ROCZNICĘ BITWY POD DYWINEM** dnia 13-go i 14-go września odbędzie się święto pułkowe 64 pp. z urozmaiconym programem. Szczegóły podamy w następnym numerze.

—** **PRZYPOMINAMY,** że N. O. K. urządza dzisiaj w sali Bazaru przy ulicy Moniuszki 7 o godz. 8-mej wieczorem „**Wieczór humoru i farsy**". Bilety od 6-tej do nabycia przy kasie.

—** **ZBIÓRKA TOW. ROB. KAT.** ze sztandarem odbędzie się w niedzielę dnia 9-go bm. o godz. 9,15 rano na dworcu kolejowym w Grudziądzu.

—** **HYGIENA W GRUDZIĄDZU..** W mieście naszem istnieje jedna jedyna łaźnia publiczna przy ul. ks. Budkiewicza, otwarta jedynie 3 dni w tygodniu.

Grudziądz liczy około 40 000 mieszkańców. Z tej liczby do łaźni uczęszcza zaledwie 50—100 osób tygodniowo.

Przestraszająco nikła frekwencja uczęszczających do łaźni, jest dowodem, iż szerokie warstwy nie dbają wcale o czystość ciała , co jst przecież niezbędnym warunkiem zdrowotności..

—** **WIEC ANTYDROŻYŹNIANY** odbędzie się dn. 9 bm o godz. 3 popoł. na sali p. Fritscha w M. Tarpnie,.

—**BANKNOTY KRIESA WYRZRUCIĆ NA ŚMIECIE, Kto ma jeszcze pieniądze z podpisami Kriesa, ten może niemi ściany zalepiać. Z Berlina donoszą, że tamtejszy oddział dla tych banknotów został rozwiązany i tem samem ustała ich wymiana.

—** **DZIWOLĄGI DROŻYZNY.** Dzisiejsze nienormalne stosunki ekonomiczne, a zwłaszcza wygórowane śrubowanie cen przez poszczególnych kupców. Oto w jednym z sklepów elektrotechnicznych polskich ta sama żarówka kosztuje o

64 000 mkp.

więcej aniżeli w pobliskim sklepie niemieckim.

Podobnie tom „Biblioteki narodowej" kosztuje w jednej z naszych księgarń 72 000, w drugiej kosztuje tylko 60 000 marek.

Fakty powyższe, których zapewne jest więcej, świadczą same za siebie. Jeśli tak dalej pójdzie, trzeba będzie owych panów paskarzy postawić pod publiczny pręgierz.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy najgorętsze podziękowanie WPanu Sadowskiemu kupcowi z Łasina, za ofiarowanie nam drogocennych materji.

WPanu Licznierskiemu, kupcowi z Łasina za złożone nam gotówką miljon marek.

Równocześnie składamy gorące podziękowanie wszystkim dobrodziejom, którzy raczyli przysłużyć się nam przy budowie naszego klasztoru.

S. S. Felicjanki z Łasina.

—****PODZIĘKOWANIE.** „**Stacja opieki nad niemowlętami**" składa p.Szweczko serdeczne „Bóg zapłać" za zebrane 212 000 marek.

Odpowiedzi od Redakcji.

Tow. Sport. „Olympia". Skracanie nadsyłanych nam notatek nie jest faktem nieżyczliwości, lecz ekonomją miejsca w gazecie i przywilejem każdej redakcji.

Do wszelkich towarzystw społeczno-kulturalnych odnosimy się zawsze z jaknajdalej idącem poparciem.

Ruch towarzystw.

—(rt) **ZEBRANIE ZARZ. OKR. ZW. B. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** odbędzie się dnia 8-go bm. o godz. 11 w poł. w restauracji Hotelu Warszawskiego.

Ze świetlnego ekranu.

Clou sezonu obecnego będzie zapewne wystawianie dzisiaj premjera „Książniczki dolarów" w świetlnym teatrzyku „**Apollo**".

Oto jeden z najtęższych włoskich artystów kreować będzie pierwszą rolę w „Księżniczce dolarów".

Specjalną uwagę zwrócić należy na rzeczywiście wartościowe „trio" rosyjskich śpiewaków.

X **Najwyzszy budynek w Ameryce.** Prześcigając się w osiągnięciu „szczytów", amerykanie tworzą prawdziwe dziwolągi.

Dziwolągiem takim będzie bezwątpienia wieża, budowanej obecnie w Chicago, na rogu ulic Clarka i Waszyngtona, świątyni metodystów, której szczyt ma sięgać wysokości prawie sześciuset stóp!

Umieszczony na szczycie tej wieży, zbudowanej w stylu gotyckim, żelazny, pozłacany krzyż, wysokości 12 stóp, widoczny będzie ze wszystkich dzielnic miasta, jako najwyższy punkt w Chicago.

Z Pomorza.

—** **NOWE. (Zebranie Tow. Nauczycieli).** W środę dnia 5 bm. odbyło się zebranie miesięczne członków Tow. Nauczycieli Pol. Kat. (Koło Nowe). Prezes Zawacki referował o zjeździe prezesów poszczególnych kół dnia 5 i 6 sierpnia rb. w Grudziądzu. Przyszłe zebranie odbędzie się w sobotę dnia 6 października.

(Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków). Zebranie członków Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę dnia 9-go września rb. o godz. 4-tej popołudniu na sali „Domu Polskiego".

—****ŚWIECIE. (Ślady niewoli pruskiej).** Z kół czytelników naszych w Świeciu żalą się nam, na rozpanoszenie się niemczyzny w tem mieście. Pomimo iż w Radzie Miejskiej niema ani jednego Niemca, można z żalem stwierdzić, że na ulicy czy w kawiarni, czy też na jakiej zabawie czysto polskiej góruje język szwabski, mówi nim przeważnie młodzież polska, niektóre osoby wojskowe a nawet dwie panienki Polki w jednym z miejscowych urzędów posługują się w rozmowie między sobą tym językiem bez względu na będącą tam publiczność.

(W sprawie strajku lekarzy Pow. Kasy Chorych). W tej sprawie otrzymujemy dalsze szczegóły:

„Strajk lekarzy Pow. Kasy Chorych trwa już od miesiąca i niema narazie widoków rychłego zażegnania go. Zabiegi burmistrza nie odniosły pomyślnego skutku. Zarząd Kasy Chorych chciał bowiem wykluczyć trzech lekarzy Niemców ze względów politycznych, na co się lekarze nie zgodzili. Ponieważ magistrat zabronił sprowadzonemu przez Kasę Chorych z b. Kongresówki lekarzowi Dajkowskiemu wykonywania praktyki z powodu nieprzedłożenia przez niego lekarzowi powiatowemu świadectw upoważniajaych go do wykony-

Poezja dnia dzisiejszego.

I.

Czy drga ta najmłodsza poezja rytmem silnym i godnym naszych dzisiejszych warunków życiowych?

Czy słychać w natchnionych strofach poetów dzisiejszych dźwięk nowy a mocny?

Dość już przelewania pustego w próżne, dość cacek wypolerowanych sonetów, sekstym, oktaw, w których — jeśli nie mówiło się o swem nadczłowieczeństwie, to zawsze słowami obojętnemi jak letnia woda malowano usta, oczy itd. osób, grających rolę rozpalaczy łun zmysłowego szczęścia.

Wzięliśmy już raz rozbrat z owemi poetami „próżni" — i dziś tworzymy nową poezję — „poezję dnia dzisiejszego".

Nim przejdzie ona jednak nawskróś nasze zaścianki kultury, zanim się stanie zrozumiałą dla wszystkich, czas jakiś upłynie. Dla nas jednak istnieje ów radosny, bijący tętnem naszych serc fakt, że ta nasza, stawiana dotąd na piedestałach wyżyn knlturalnych poezja — zeszła z nich i zagościła na śmietnikach naszego żerowiska codziennego.

„Poezjo! na ulicę!
Między ludzi, w tłum.
Niech twoją tajemnicę,
Twój nad głowami szum
I blask pod ciemnością powiek
Poznają wszyscy,
Dalecy tobie i bliscy,
Obywatele, mieszkańcy świata,
Każdy człowiek." *Kaz. Wierzynski*

Poznawszy tedy nasze drogi, poszła poezja nasza kilkoma szlakami na szczyty się pnąć...

Ale nie szukała tych szczytów w podniebnych górnych iglicach Mont Blanc czy Everest — jeno zeszła do życia w głąb i zaczęła tworzyć z jego wartości nowe szczyty.

I tak powstała poezja dnia dzisiejszego.

Idąc, nieraz błądzono, starając się jaknajskrajniejszem podkreśleniem egzotyzmu poetyckiego zastrzec przeciw jakiejkolwiek linji powinowactwa z poezją doby minionej.

Wychodzą z tego czasem bohomazy futurystycznych nonsensów, ale naogół najmłodsza nasza poezja niesie dźwięki mocne i samorodne.

„Najazd centaurów" Jerzego Brauna, jednego z owych poetów, dźwięczy szczerym spiżem prawdziwej poezji.

Psalmem wiary w tę jawiącą się jutrznię są wiersze Brauna.

Wiersz „Dzwon na alarm" w jego zbiorku jest nową „Odą do młodości", której siła entuzjazmu powinna wypełnić po brzegi serca najmłodszej Polski.

„Poezja krwi, poezja nerwów, tętna, na triumf
grzmi, na gigantyczny lot!! — przystoi nam purpura dziś odświętna, dajcie mi grom!
„Bo chcemy mieć sztukę, jak brylant czystą,
syntezę dusz, bogactwo form i głąb!
wyśpiewać wam słońc rewię promienistą
i życia zdrój — krzepki jak głaz i dąb.
Futuryzm nasz — to będą orle szpony,
które trza wbić w przegniłych mózgów pleśń,
wygodę ciał, przemienić w trud szalony,
w zawrotny pęd, w rewolucyjną pieśń.
Gdzie starość czuć, tam burzyć trza do gruntu!
gdzie stawiać dom, to stupiętrowy gmach!
a strzelać w pierś ekrazytami buntu!
i orać w dół po zakrwawionych dnach.
— — — — — — — — — —
Przekroim świat, jak wielki owoc Boży,
wyciśniem sok z jego przekrwionych żył,
ze samych drgnień poemat się ułoży
— i to ten sam, co przed wiekami był."

Strofy to o sile wyrazu i uczucia niebywałego, świadczą o korzystnym zwrocie w liryce.

Ale nie myślcie, że poezja najmłodsza wyklucza tematy, które wszechwładnie panowały w liryce „epigonów romantyzmu".

Nie! jest tych motywów wiele, są one jednak opracowane inaczej, po prostu a dosadnie tłumacząc nurt przebiegających serce uczuć, że nie znajdujesz w nich balastu słów ni wymuszeń....

„A kiedy już zachód rozpali się wszędy
i trąca o serca bursztynem swych fal
przychodzi na skrzydłach szkarłatnej legendy
tęsknota, owiana w kaszmirski ten szal.
— — — — — — — — — —
Oh, płaczę okropnie, oh szlocham bez końca
i kocham cię dziki, do szału w mych snach
i boję się nocy i boję się słońca,
bo zewsząd mię goni cmentarny mój strach!!"

To jedna z tych nowych dróg, które wywołały w ostatnich latach tyle zarzutów i antagonizmów. Inne są może mniej silne ale bardziej jeszcze zbliżone do życia. Cała grupa „Skmandra" warszawskiego z roku 1921 — tworzy pod hasłem bezwzględnego expesjonowania zjawisk życiowych, o wybitnie przewrotowej [illegible]dencji.

J. K[illegible]

wania praktyki lekarskiej, miejscowa ludność pozostaje bez opieki lekarskiej".

—** **TORUŃ. (Z pobytu członków gdańskiej Rady Portowej).** W tych dniach bawili w Toruniu nieoficjalnie członkowie gdańskiej Rady Portowej z admirałem Borowskim i pułk. de Reymier'em na czele, Po zwiedzeniu miasta panowie ci udali się w dalszą podróż,

—****CHEŁMŻA. (Krwawa walka ze złodziejem).** Przed kilku dniami w zabudowaniach gospodarskich p. Piąkowskiego w Biskupicach rozegrała się krwawa scena. Właściciel gospodarstwa przydybał mianowicie na gorącym uczynku złodzieja w osobie robotnika Lewandowskiego, który w obawie przed ujęciem dał do gospodarza kilka strzałów. Ciężko rannego gospodarza Piątkowskiego odwieziono do szpitala w Chełmży, zaś złodzieja i sprawcę tego krwawego napadu aresztowano.

—****WĄBRZEŹNO. (Wieści z targu).** Ostatni wtorkowy targ na bydło i konie był bardzo ożywiony. Za konie robocze żądano od 3—30 miljonów, za wyjazdowe konie do 60 miljonów mk. Pokup był bardzo mały. Za krowy żądano 8—25 miljonów. Za kozę od pół milona doj miljona mk.

—** **GOLUB. (Pierwszy paskarz w więzieniu).** We wtorek został przyaresztowany w Golubiu żydek Esig Czarnobroda za paskowanie masłem. Esig Czarnobroda niby właściciel mleczarni w Golubiu, która nie jest czynna, więc należy do tych ludzi, którzy nie orzą i nie sieją jednakowoż się bardzo prędko bogacą. Jezdził on automobilem po całej okolicy i skupował po wygórowanych cenach od przekupek masło, które potem wysyłał dalej do Górnego Ślązka — a stamtąd z pewnością d oCzechosłowacji za korony. Żydkowi zabrano tylko 76 centnarów masła, które zostało sprzedane po 30 tysięcy pomiędzy miejscową ludnością.

—****SĘPOLNO. („Prześladowanie" Niemców w Polsce).** Właściciel drukarni w Sępolnie p. Otto Oswaid wystawił dla Kuratorjum Szkolnego w Toruniu rachunek za wykonanie pewnych druków w języku niemieckim. Kuratorjum Szkolne przysłało ów rachunek z powrotem z dopiskiem iż należy wypisać go w języku polskim. Na to oburzony Niemiec miał odpowiedzieć, iż do wypisywania rachunków nie potrzebuje utrzymywać specjalnie Polaka.

Wogóle stwierdzono, iż w Sępolnie jest żywioł niemiecki który zieje nienawiścią do wszystkiego co polskie.

—** **STAROGARD. (Ucieczka z więzienia))).** Za złodziejstwo karany i odsiadujący karę w więzieniu starogardzkim Teofil Mokwiński z Pelplina uciekł niedawno z więzienia, lecz jeszcze tej samej nocy został on przez tutejszą policję ujęty i odstawiony z powrotem do Starogardu.

—** **CHOJNICE. (Koniokrady).** W okolicach Chojnic, a w szczególności w okolicach Brus, grasuje banda koniokradów, która skradzioną zdobycz przeprowadza potem za granicę do Niemiec,

Ostatnio złodzieje ci skradli konia i wóz pewnemu gospodarzowi w Leśnie, w czasie, gdy ten był w kościele, zaś krótko potem p. Wróblewskiej w Brusach skradli wartościowego konia i półszorek. Okolice te słabo są widocznie obsadzone policją.

—** **TCZEW. (Konfiskata 400 centnarów sera).** Sąd tczewski skonfiskował w mleczarni w Tczewie, Subkowach, Pelplinie i Miłobądziu 400 centnarów sera. Zapasy te nagromadzone były niewątpliwie w celach spekulacyjnych i sprzedane zostaną przez specjalną kmisję uztanowioną przy magistracie kupcom towarów spożywczych. W mleczarni pelplińskiej obłożono aresztem wielkie zapasy twargu.

—****KOŚCIERZYNA. (Pastuch z wychowaniem pruskiem)** Na szosie miedzy Kościerzyną a Brusami, pastuch od gospodarza Czarnowskiego uderzył batem gości jadących wolno samochodem. Ciężki bat pastucha zranił nawet głowę szoferowi.

Z całej Polski.

—** **Bydgoszcz. (Za czyn szlachetny — okradziono). Pa**rę dni temu w pobliżu mostu gdańskiego 6-letnia dziewczynka pozostawiona bez opieki matki przechyliła się zbytnio, straciła równowagę i wpadła do rzeki.

Na wszczęty alarm kobiet i mężczyzn jakiś w starszym już wieku człowiek z narażeniem swego życia porzuciwszy tylko na brzegu kapelusz, do którego włożył swój zegarek, w ubraniu rzucił się bez namysłu do rzeki, a za chwil kilka oddawał w ręce zrozpaczone matki na wpół omdlałe dziecko. Lecz jakaż nagroda czekała wybawcę za jego szlachetny czyn? Oto podczas ratowania dziecka jakiś zbrodzień skradł pozostawiony przez owego człowieka zegarek.

—** **POZNAŃ. („Bartek zwycięzca" na filmie).** Przed kilku dniami odbyło się wobec przedstawicieli władz, prasy i zaproszonych osób próbne wyświetlenie obrazu kinematograficznego pod tyt. „Bartek zwycięzca" inscenizowanego na tle znanej noweli Sienkiewicza. Film ten został wykonany przez operatora p. Jaszcza pod reżyserskim kierownictwem p. Puchalskiego z udziałem głośnego niegdyś atlety Pytlasińskiego w roli tytułowej , oraz szereg wybit sił aktorskich, m. in. dyr. Żelazowskiego. Obraz wypadł doskonale i publiczność przyjęła go bardzo serdecznie.

—** **WARSZAWA. (Wycieczka do Włoch).** Profesorowie wydziału architektury politechniki warszawskiej organizują wycieczkę naukową studentów do Włoch dla poznania tam dzieł pomnikowych budownictwa, Wycieczka obliczona na 20 osób,

—** **LWÓW. (Zjazd złodziejski z okazji Targów).** Przed otwarciem Targów Wschodnich urządziła policja wielką obławę, przyczem przychwycono kilkudziesięciu podejrzanych osobników. którzy nie mogli się wylegitymować. Prawdopodobnie są to dyskretni goście, którzy z całej Polski przyjechali na połów złodziejski.

—** **Z KRESÓW WSCHODNICH. (Krwawa walka policji z bandą Muchy.)** Banda Muchy-Michalskiego złożona z 40 ludzi dokonała napadu na monopol i gajowego Drużbińskiego we wsi Chorostowo gm. Leniu pow. Łuninieckiego.

Bandyci w monopolu zrabowali kilka rubli srebrnych, 300 000 mk. i kilka butelek wódki, zaś Drużbińskiemu skradli buty. zabrali trąbkę leśną i garderobę.

Zbrojna banda operowała po wsi, oraz napadła na folwarki strzelając salwami i rzucając granaty ręczne do policji i straży. W czasie strzelaniny słychać było krzyki i jęki po stronie bandytów, z czego wnioskować można- że kilku było rannych, zaś na drugi dzień po napadzie zauważono ślady krwi i czapkę zakrwawioną.

Z całego świata.

—** **NORYMBERGJA. (Pościg za kapitanem Erhardtem.)** Policja norymberska otrzymała wiadomość, że osławiony kapitan marynarki Erhardt, który przed kilku tygodniami zbiegł z więzienia w Lipsku, przybył do Norymbergji na uroczystości dnia niemieckiego. Policji jednakże nie udało się wyśledzić Erhardta.

—** **LONDYN. (Zgon najstarszej kobiety w Anglji.)** W Londynie umarła w 107 roku życia pani Mary Garret, najstarsza kobieta w Anglji. Była ona do ostatnich chwili życia zdrową i przytomną. Czytała nawet przy pomocy silnej lupy, pamięć posiadała dobrą. Pani Garret urodziła się w r. 1817 a, więc 2 lata wcześniej od królowej Wiktorji. Trzy dni przed śmierciu jeszcze spacerowała po ogrodzie.

** **NEAPOL. (Marmur piękniejszy od kararyjskiego.** Rzymski „Messaggero" donosi z Noapolu, że w górach Basilicata odkryto wielkie pokłady białego marmuru, piękniejszego o wiele od słynnego marmuru kararyjskiego.

—** **IRKUTSK. („Krwawy batiuszka" przed sądem.)** W ostatnich dniach sierpnia zakończył sie w Irkucku wielki proces kryminalny, w którym było 55 osób oskarżonych o bandytyzm, grabież i morderstwo. Herszłem tej bandy był pop — „krwawy batiuszka", który zginął podczas obławy policyjnej w chwili aresztowania. Irkucki sąd skazał na śmierć dziesięć osób, 14 zwolnił, a resztę zesłał na katorgę.

—** **KALKUTTA. (Powodzie w Indjach.)** Z Kalkutty donoszą o wielkich powodziach w południowych Indjach. Powodzie zniszczyły 300 wsi, 10.000 mieszkań i pozbawiły dachu nad głową 47.000 osób.

—** **Z AMERYKI. (Świątynia mormońska w Kanadzie.)** W miejscowości Cadstone, w Kanadzie otwarto uroczyście świątynie mormońską. Jest to pierwsza świątynia mormońska, którą wzniesiono na ziemi kanadyjskiej. Świątynia zbudowana jest z bloków granitu i marmuru inkrustowanych enyksem. Malowidła ścienne przedstawiają Stworzenie, Ogród Rajski, Strącenie do piekieł i inne tematy biblijne. Budowa świątyni kosztowała miljon dolarów. Wstęp do świątyni dozwolony jest tylko mormonom.

(Niemowlę na loterji.) W miejscowości Kingston w Ameryce przeznaczono na loterię w czasie dorocznego jarmarku, jako główna wygrana żywe niemowlę. Dziecko należy do biednych rodziców, którzy nie mogąc go wyżywić, oddali je do miejskiego żłóbka. „Szczęśliwy" wygrywający będzie musiał udowodnić, że posiada środki na wychowanie dziecka.

Rozmaitości.

× **Olbrzymi pożar lasów w Południowej Francji.** Nadchodzą bliższe szczegóły o klęsce ogniowej, jaka nawiedziła departament Var w połowie b. m. Pożar wybuchł w lesie Esterel. Równocześnie zerwał się straszliwy, wicher i powstała pośród ludności panika, co było przyczyną, że nie uratowano wiele takich domów, które można było uratować. Wicher niósł płonące zarzewia i szyszki coraz dalej. Zgorzały do cna wspaniałe lasy w Maures, Adrets, na górze św. Jana, na górze Vinaigre, Tremblant i Mandelien, dalej lasy w Pergomas, Auribeau i Tanneron; wśród lasów spłonęły zamki, wille, chaty. Pożar zmniejszył się dopiero wtedy, gdy już nie miał materjału do niszczenia, to jest gdy dotarł do pustej przestrzeni, wiatr gwałtowny ustał dopiero nad ranem. Szkody obliczają na kwotę do trzydziestu miljonów franków.

× **Cyfry astronomiczne w praktyce.** W dzisiejszych dniach, gdzie zaczynamy liczyć już na miljony tylko, dobrze jest słabszym rachmistrzom przypomnieć, że miljard to tysiąc miljonów, biljon to miljon miljonów, a tryljon to miljon biljonów.

Gdybyśmy dziennie wydawali miljon, to mijard wystarczyłby nam na dwa lata i 270 dni. Ale dla wydania biljona, potrzeba przy takim samym dziennym wydatku 2739 lat i 265 dni. Z pewnego gatunku niepalonej kawy 100 ziarnek waży 150 gramów. Miljon tych ziarnek ważyłby już 150 kilo, miljard ziarnek 1500 cetnarów metrycznych, a biljon wydałby już poważną cyfrę półtora miljona cetnarów metrycznych. Wahadło sekundowe wykonuje jedno wahnięcie na sekundę. Dla miljona wahnięć potrzeba już 11 dni 13 godzin i 46 minut, a miljard wahnięć wymaga 31 lat 259 dni. Dla biljona wachnięć potrzeba 31.709 lat 289 dni, a dla tryljona już 31.709 721.983 lat. To są cyfry, które przypominają obliczenia astronomiczne. Według tych wynosi np. oddalenie słońca od ziemi 20 i trzy piąte miljonów mil geograficznych, oddalenie gwiazdy polarnej 25 biljonów mil.

× **Raj kobiecy... na Saharze.** W głębi Sahary, w oazie Ghardaja, kobieta ma prawo uzyskać rozwód jeżeli mąż uchybi kontraktowi małżeńskiemu.

Mieszkańcy Ghardaja są muzułmanami, więc mogliby mieć kilka żon, ale kobiety na tej oazie nie zgadzają się na to i w każdym domu jest tylko jedna władczyni.

Oprócz tego, damy te mają wstręt do pijaństwa i tytoniu i większość umów małżeńskich zawiera formalną klauzulę, że mąż otrzyma rozwód jeżeli będzie palił lub używał alkoholu.

Jak widzimy, damy z Ghardaja są bardzo sprytne. Ale mężowie także nie dają się zjeść w kaszy i jeżeli któremu z nich jarzmo małżeńskie zbytecznie zaciąży, zaczyna bez namysłu pić wódkę i kurzyć fajeczkę.

Ze sportu.

Lekka atletyka.

Francja — Szwecja. — Międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne odbędą się w dn. 8 i 9 września w Stadjonie Pershinga.

Klumberg znany z pobytu w Warszawie, zwycięzca wielobojów na ostatniej Olimpiadzie, osiągnął na zawodach o mistrzostwo Estonji szereg pięknych wyników. W skoku w dal osiągnął 7 mtr. 9 cm ; w skoku wwyż 1 mtr. 82 cm.; w rzucie dyskiem 41 mtr., oszczepem 56 mtr. 44 cm., kull 13 mtr. 14 cm., w skoku o dyczce 3 mtr. 20 cm.

Jak widzimy, wszystkie wyniki, osiagnięte przez jednego Klumberga są niestety lepsze od rekordów polskich.

Pływactwo.

Trzy nowe rekordy świata uzyskał dnia 26 sierpnia w Göteborgu A r n e B o r g. Przepłynął on pół mili angielskiej w czasie 11 minut 8,5 sekund, 1000 yardów w ą2 minut 47,7 sekund, wreszcie 1000 metrów w czasie 14 miaut 00,5 sekund

Vasas (Budapeszt) w Warszawie.

Na d. 22 i 23 bm. przyjeżdża do stolicy budapeszteńska drużyna Vasas'u celem rozegrania dwóch spotkań z miejscową Polonją. Po matchach z Törekvesem i Vionną powyższe spotkania budzą zrozumiałe zainteresowanie. Spodziewać się ównież należy, że Polonja mając do dyspozycji sporo wolnego czasn, przygotuje się należycie do tej trudnej walki.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Nieurodzaj w Rosji południowej —

Na Krymie przepadło 48,5 tysięcy dziesięcin zasiewów jarzyny wypalone słońcem, oziminy zaś zniszczone zostały przez myszy i inne podjadki. Z powodu nieurodzaju w Kirgizji tamtejsze władze sowieckie czynią starania o udzielenie najmniej 40 tysięcy racyj dla głodujących.

Stan taboru kolejowego w Rosji.

Komisarjat komunikacji złożył radzie pracy i obrony sprawozdanie o współczesnym stanie taboru koleji rosyjskich. W końcu lipca br. tabor ten posiadał 19.570 lokomotyw, z których 57 procent wymagało remontu. 10 proc. ogólnej liczby parowozów stanowiły parowozy zgaszone, lecz znajdujące się w dobrym stanie.. Wagonów osobowych było 24.894 sztuk z których 56 proc. wymagało remontu. Ilość wagonów towarowych łącznie z cysternami wynosiła 395.219 sztuk, z czego około 50 proc. wymagało remontu.

Zakaz wywozu wełny z Rosji.

Rada pracy i obrony związku republik sow, wydała zakaz wywozu poza granicę republik sow. wszystkich gatunków wełny, nadających się do przeróbki na fabrykę Rosji sow., a także wywozu wełny wielbłądziej.

Minister reform rolnych we Lwowie.

P. minister reform rolnych wyjeżdża około 9 bm. na inspekcję lwowskiego okręgu ziemskiego. Między innemi pan minister zwiedzi Targi Wschodnie.

Obroty Izby rozrachunkowej.

Dokumenty przedstawione do rozrachunku przedstawiają obroty dokonane od 21 do 31 sierpnia rb. na sumę mk. 313.060,297.189, podczas gdy w roku 1922 w tym samym czasie wykazał obroty na kwotę marek 26.373,537.229,78. Ogólna suma przdstawionych do rozrachunku dokumentów od 2-go stycznia 1923 wynosi mk.. 3,022.031,261.735,46 f. i wykazuje w stosunku do sumy mk. 296.280,684.780,58 f. z takiegoż okresu czasu r. ub. zwyżke w sumie mk. 2,725.750,576.954,88 f.

Przemysł węglowy.

Ze zględu na przewlekające się pertraktacje w przemyśle węglowym w zagłębiu Dąbrowskiem w sprawie żądań robotniczych wypłacenia 150 proc. dodatku drożyźnianego, przemysłowcy dąbrowieccy zwrócili się do przemysłowców górnośląskich, proponując wspólne porozumienie w sprawach regulacji płac robotniczych.

Należy zaznaczyć, że w ostatnich czasach robotnicy na Górnym Śląsku zażądali 60 proc. dodatku. Na żądanie robotników dotychczas niema zdeklarowanej odpowiedzi.

Wywóz srebra zagranicę.

Według warszawskiego „Robotnika" ministerstwo skarbu pozwoliło jednej z firm prywatnych wywieźć zagranicę 125 skrzyń srebra, ogólnej wagi 15 000 kilogramów.

Wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem. Nie chce się bowiem wierzyć, aby ministerstwo skarbu gromadząc z jednej strony kruszec złoty i srebrny, z drugiej tak łatwo zezwalało na wywóz srebra.

Z Izby Przemysł.-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Grudziądz, 7 września.

SPRAWY CELNE.

W dniu 3 bm. weszło w życie rozporządzenie w przedmiocie **mnożnika celnego** normalnego i zniżkowego, mocą którego wysokość mnożnika normalnego określono na 48 000, a wysokość mnożnika zniżonego na 36 000 aż do nowego zarządzenia.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że

smoła twarda

otrzymana przy destylacji smoły gazowej, mająca zastosowanie w przemyśle na równi ze smołą asfaltową, stanowi z

punktu widzenia handlowego i taryfowego asfaltową sztuczną, podlegającą opłacie cłem według punktu 3, poz. 83. Taryfy Celnej.

Melasa odpadkowa

do wyrobu paszy dla zwierząt opłaca cło według poz. 39, p. l, T. C., melasa zaś czysta do użytku wewnętrznego podlega opłacie cłem według poz. 23 T. C., analogicznie do syropu ziemniaczanego.

Agrafki stalowe

oraz szpilki do włosów bez ozdób podlegają opłacie cłem według poz. 156, l. lit. g. — **Szpilki do włosów** z ozdobami podlegają ocleniu według odpowiednich punktów pozycji 215 T. C. Zaznacza się, że szpilki wymienione w uwadze punktu 1 poz. 156, należy rozumieć szpilki pojedyncze z główkami.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawezwało tut. Izbę do przedłożenia w czasie możliwie najkrótszym, motywowanej opinji co do ewtl. zakazu przywozu do Polski

złotych kopert

do zegarków kieszonkowych i. bransoletkowych.

Równocześnie prosiło Izbę o zawiadomienie, czy i jakie wynikają dzisiaj

trudności przy eksporcie do Niemiec

wyrobów naszego przemysłu na skutek upłynięcia terminu ułatwień przewidzianych w art. 268-b traktatu wersalskiego oraz o nadesłanie mu odnośnych materjałów.

Prosimy przeto wszystkie zainteresowane P. T. Firmy naszego okręgu o przedkładanie materjałów, poruszonych spraw, do biura naszej Izby.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje nam, że Dyrekcja Urzędów Cłowych w Konstantynopolu żąda bezwarunkowo **okazywania certyfikatu pochodzenia towaru**, przed wydaniem go odbiorcy.

Na skutek starań Wydziału Konsularnego Delegacji Polskiej w Konstantynopolu, Dyrekcja ceł zadowoli się

świadectwem pochodzenia

wydanem przez urzędy do tego upoważnione I. instancji i miejsca pochodzenia towaru. W wypadku jednak, gdyby władzą taką był wiejski urząd gminny, certyfikat winien być ponadto potwierdzony przez kompetentne Starostwo.

ULGA TARYFOWA DLA DRZEWA

przeznaczonego dla krajowych fabryk przetwórczych weszła w życie z mocą obowiązującą od dnia 1 sierpnia 1923 r.

Ministerstwo Kolei Żelaznych przyznało dla drzewa nieobrobionego z grupy 41 nomenklatury towarowej przy przewozie do krajowych fabryk wyrobów z drzewa, **klasę V.**

Drzewo to musi być

w licie przewozowym

adresowane do krajowych fabryk wyrobów z drzewa i deklarowane: do przeróbki na wyroby z drzewa".

Poważna ta ulga taryfowa przy przewozie surowca do fabryk powinna dodatnio wpłynąć na ich rozwój i ułatwić konkurencję narynkach zagranicznych wszystkim tym wyrobom z drzewa, które stanowią przedmiot eksportu polskiego.

NOWE OPŁATY POCZTOWE

dla obrotu wewnętrznego i zagranicznego podwyższone do **100 procent** opłat poprzednich obowiązują od 1 września rb.

Zwracamy jednak uwagę, że podwyżka wspomniana nie stosuje się do opłat kwartalnych i rocznych, co do których podwyżka wchodzi w życie dopiero z dniem **1. X. br.**

Opłaty za czasopisma uiszczone przez wydawców do końca bieżącego kwartału (lipiec, sierpień, wrzesień) należy uważać za uiszczone należycie i z tytułu podwyżki taryf nie potrzeba wpłacać żadnych dopłat. — Równocześnie podwyższona została granica podanej wartości listów wartościowych paczek, przekazów pieniężnych i telegraficznych do 5 miljonów marek.

KSIĘGI OBROTU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczem Minist. Skarbu (Dz. Ust. Nr. 78/23, p. 616) wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe opłacające patent I do V kat. i przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. obowiazane są prowadzić księgi obrotu począwszy

od 1 września 1923 r.

O ile jednakż przedsiębiorstwo powyższych kategorji prowadzi prawidłowe księgi handl. wolne jest od obowiązku prowadz. ksiąg obrotu. Za prawidł. księgi handl. uważ. są ks. handlowe prowadzone stosownie do obyczajów kupieckich przy równoczesnem zachowaniu prawideł buchalterji. Księgi handlowe, by mogły zwolnić firmę od obowiązku prowadzenia ksiąg obrotu, winny składać się przynajmniej z dziennika i inwentarza. Przy wymiarze podatku od obrotu księga obrotu odgrywa specjalną rolę. Jest rzeczą oczywistą, że władza skarbowa nie może ustalić wielkości obrotu niżej tej, jaką wykazuje księga obrotu. Natomiast władza skarbowa może ustalić dla danego przedsiębiorstwa bez podania specjalnych motywów **większy obrót niż wskazuje księga obrotu.**

W ten sposób zachodzi znaczna różnica przy wymiarze podatku pomiędzy księgą obrotu, a księgami handlowemi. Albowiem o ile przedsiębiorstwo prowadzi prawidłowe księgi handlowe (a tem samem zwolnione jest od obowiązku prowadzenia księgi obrotu) władza skarbowa

nie może ustalić obrotu

odmiennie od zeznania płatnika.

Również przy wymiarze podatku dochodowego zachodzi ta sama sytuacja. — Kto więc nie chce narazić się na możliwość, że podatek od obrotu lub podatek dochodowy będzie wymierzony dowolnie niech prowadzi tylko prawidłowe księgi handlowe. W tym celu zwracamy uwagę wszystkich zainteresowanych na umieszczony poniżej nasz komunikat o książce M. Pacoszyńskiego pod tyt.: **„Jak zorganizoać i prowadzić księgi handlowe bez pomocy księgowego".**

Skorowidz władz i miejscowości Rzplitej

wyszedł nakładem książnicy naukowej w Przemyślu. Cena za jeden egzemplarz oprawny wynosi 250 000 marek. Ogromnie pożyteczną i niezbędną tę książkę zalecamy wszystkim zainteresowanym sferom.

W naszej Izbie są do przejrzenia:

1) **Oferty zagraniczne:** Firma francuska zgłosiła zapotrzebowanie na przybory o instalacji elektrycznych i armatury wyrobu polskiego.

Firma Wiedeńska pragnie nawiązać stosunki handlowe dla eksportu i importu wszelkiego rodzaju towarów polskich i zagranicznych. — Firma Berlińska poszukuje fabryki ceramiczne, wyrabiające butelki gliniane do likierów. — Kupiectwo w Salonikach interesuje się żywo wyrobami polskimi różnego gatunku.

2) **Raporty konsularne** dotyczące życia gospodarczego różnych krajów, w szczególności raporty naszych poselstw na na Węgrzech, w Austrji, w Niemczech, w Rumunji (Bukowina) we Włoszech i wBrazylji.

3) **Prospekty wystaw:** Prospekt wystawy rolniczej w Jasach (Rumunja), która odbędzie się od 15 września do 31 października rb. — Sprawozdanie z przebiegu tegorocznego jarmarku wiosennego w Lyonie.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby, należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w obwodzie tut. Izby przemysłowców i kupców.

Jak się oblicza podatek dochodowy?

Czy potrąca się podatek od procentowego dodatku drożyźnianego?

Sprawę potrąceń podatków dochodowych przy wypłacie uposażeń służbowych omawialiśmy już parokrotnie na łamach „Głosu Pom." Ponieważ kwestja ta jest niesłychanej wagi dla pracowników umysłowych i fizycznych — oświetlamy ją ponownie z punktu widzenia praktycznego, przytaczając notabene odpowiednie przykłady. Red.

Grudziądz, 7 września.

W sprawie dokonywania potrąceń podatku dochodowego przy wpłacie uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę Ministerstwo Skarbu — jak wiadomo — zarządziło, by począwszy od 1-go września do końca roku 1923

ustalono stopę procentową

podatku w ten sposób, że w stosunku rocznym oblicza się tylko tę wysokość uposażeń, która przypada do wypłaty w dniu 1 sierpnia br., względnie, o ile chodzi o pracowników pobierających wynagrodzenia z dołu, w dniu 31 lipca br. pozostałą zaś wysokość przyjmowano jako wynagrodzenie jednorazowe.

Ewentualny procentowy dodatek drożyźniany wypłacany oddzielnie w ciągu miesiąca już po dokonaniu wypłaty poborów, należy traktować jako **wynagrodzenie samoistne**, od którego należy potrącać podatek według stopy procentowej, przypadającej od tego wynagrodzenia samoistnego, obliczonego w stosunku rocznym.

Przykłady:

1) Pracownikowi, którego perjodyczne wynagrodzenie miesięczne wypłacone w dniu 1 sierpnia br. wynosiło 2 000 000 wypłaca się według tejże kategorji płacy w dniu 1 września br. wynagrodzenie miesięczne w wysokości 3 000 000 mk.

Ustalenie stopy procentowej:

Perjodyczne wynagrodzenie miesięczne według wymiaru z miesiąca siepnia w wysokości 2 000 000 mk. obliczone w stosunku rocznym wynosi: 24 000 000 mk., pozostaje jako wynagrodzenie jednorazowe 1 000 000 mk. — razem 25 000 000 mk.

Stopa procentowa

rocznego dochodu 25 000 000 mk. według skali obowiązującej w trzecim kwartale 1923 (Dz. Ust. P. R. Nr. 63, poz. 482) wynosi 1,4 proc. wobec tego potrąca się przy wypłacie wspomnianych 8 000 000 mk. podatek w kwocie 42 000 mk.

Temu samemu pracownikowi wypłaca się w dniu 15 września dodatek drożyźniany w wysokości 2 000 000 marek, od którego to wynagrodzenia obliczonego w stosunku rocznym (24 000 000) stopa procentowa wynosi 1,4 proc. — czyli służbodawca winien potrącić od tego wynagrodzenia dodatkowego podatek 28 000 marek.

2) Pracownikowi, który

zajmuje stopień służb. wyższy od zajmowanego w dn. 1 sierpnia br. wypłaca się w dniu 1 września br. wynagrodzenie miesięczne w wysokości 4 000 000 mk.

Ustalenie stopy procentowej:

W stopniu służbowym, według którego wypłaca się wynagrodzenie miesięczne w wysokości 4 000 000 marek wynagrodzenie miesięczne wypłacone w dniu 1 sierpnia br. wyrażało się w wysokości 2 500 000 mk., które obliczone w stosunku rocznym, wynosi — 30 000 000 mk. Różnica między 4 000 000 mk. a 2 500 000 stanowi wynagrodzenie jednorazowe w kwocie 1 500 000 mk. — razem: 31 500 000 marek.

Stopa procentowa od rocznego dochodu 31 500 000 mk. według skali obowiązującej

w trzecim kwartale

1923 r. wynosi 1,7 proc., przeto przy wypłacie wspomnianych 4 000 000 mk. potrąca się podatek w kwocie 68 000 mk.

W wypadku, gdy temuż pracownikowi w ciągu miesiąca września wypłaca się dalsze wynagrodzenie tytułem samoistnego dodatku drożyźnianego, należy celem obliczenia stopy procentowej podatku postąpić w sposób, jak podano w przykładzie ad. 1).

3) Pracownikowi najemnemu,

którego wynagrodzenie tygodniowe płatne z dołu w dniu 31-go lipca br. wynosiło 500 000 mk. z powodu doliczenia dodatku drożyźnianego — wypłaca się w dniu 31-go sierpnia br. wynagrodzenie tygodniowe w wysokości 1 000 000 marek.

Ustalenie stopy procentowej:

Perjodyczne wynagrodzenie tygodniowe według wymiaru z dnia 31 lipca br. w wysokości 500 000 mk.. obliczone w stosunku rocznym (500 000×52), wynosi — 26 000 000 mk., pozostaje jako wynagrodzenie jednorazowe 500 000 mk. — razem 26 500 000 mk.

Stopa procentowa od rocznego dochodu 26 500 000 marek według skali obowiązujacej w trzecim kwartale 1923 r. wynosi 1,7 proc., wobec tego potrąca się przy wypłacie wynagrodzenia 1 000 000 mk. podatek w kwocie 17 000 marek.

— **Sprawozdanie rynkowe Tow. Akc. Antoni Wiatrak, Gdańsk.**

Herbata: Na przetargach lodyńskich wszystkie gatunki w cenach znowu znacznie podskoczyły.

Gdański rynek okazuje zainteresowanie na partje loco.
Java-Sumatra Orange Pecooe (dobry liść) not 21-23 d cif Gd.
Ceylon Orange Peccoe (dobry liść) notuje 23-24 d cif Gd.
goodcommon Moning Cono first crop not. 11¾-12¼ d Gdańsk
common Moning Congo first crop notuje 11¼-11¾ d Gdańsk

Kawa: Na rynku światowym ogólna sytuacja nie zmieniła się. Kawy Środkowo-amerykańskie notują o dolar L. za 50 kg. więcej.

Gdański rynek stosunkowo spokojny. — Zainteresowanie jest na Rio, Guatemala i Guatemala Maragogype ze składu w Gdańsku.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 6 września 1923 r.

Akcje bankowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	17500
Bank Przemysłowców I em.	17000
Bank Zw. Spółek Zarob. I—X em	60000
Pozn. Bank Ziemian I—V em	4000—4250

Akcje przemysłowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Barcikowski R. I—VI em.	16000—15000
Brzeski — Auto I—III em.	25000
Cegielski H. I—IX em.	17000—17500
Centrala Skór I—V em. ex kup.	26000—28000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	25000—30000
Hartwig C. I—V em.	7750—8000
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	5000
Herzfeld i Victorius I—II em.	70000
Iskra I—III em.	53000
Lubań, fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	850000
Dr. Roman May I—IV em.	450000—4[illegible]0000
Młynotwórnia I—V em.	50000—40000
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	11000
Płótno I—II em.	24000
Pneumatyk I—III em.	5500—4750
Pozn. Spółka Drzewna I—VI em.	45000—40000—45000
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em.	100000—130000
Wisła, Bydgoszcz I—II em.	220000—180000
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	8000—7250
Zjedn. Browary Grodziskie I—III em.	27000—25000

Tendencja: spokojna.

Giełda warszawska

z dnia 6 września 1923. (A.W.)

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	815—835
Bank dla Handlu i Przemysłu	255—265
Bank Przem. Lwowski	85—75—80
Bank Ziedn. Ziem. Pol.	255
Wileński Pryw.	230—260
Bank Handlowy	1900
Bank Kredyt. w Warszawie	170—200
Bank Zachodni	720—710
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarob	620—600
Kijewski	1100—1200—1125
Wildt	190—170
Częstocice	6000—6400—6600
Michałów	750—810—780
Tow. Fabr. Cukru (po 100) 9500—9800, (po 50 szt.)	9500—10300
„ „ „ (po 1 szt.)	11500—10500—10800
Warsz. T. Kop. Węgla (100 szt.) 1100—1025, (50 szt.)	1185—1375
„ „ „ (1 szt.)	1375—1275—1300
Firley	150—155—150
Łazy	85
Drzewny Prz. i Hand.	65—63
Cegielski	157½—140—145
Lilpop Rau (po 50 szt.) 200—207½—192½ (1 szt.)	225—200½
Modrzejów	1800—2000—1875
Ostrow. Zakł V em. 2050—2225—2130	2250—2375—2325
Starachowice	1350—1240—1295
Ursus	300
Rudzki i S-ka 790—720—730 (drobne)	850—790—835
Rohn. Zieliński IV em 200—225—210	230—250
Pocisk	220—250—247½
Parowóz	135—120—125
Zieleniewski	2050—2100
Zyrardów	62000—59000
Borkowski	172½—175—170
Jabłkowscy	45—46—41
Polska Nafta	117½—115
Nobel	345—350—335
Lenartowicz, Rylski i Ska	46—44
Siła i Swiatło	235—216
Fryd. Puls	125—110
Czersk	410—450—440
Fitzner i Gemper	2500—2300—2400
Pollbal	30
Gosławice	550—490
Norblin po 100 szt.	310—290—330
„ po 50 szt.	390—380
„ drobne	425
Spirytus	1450—1500
Spiess i Syn	290—400—375
Skóry i Garbniki	60—57½—62½
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	55½—62½
Pol. Tow. Elektr.	185—205—195
Chodorów	1320—1275—1300
Bednawski	86
Kabel (Warsz.)	260—270
Pol. Przemysł Naftowy	800—785
Kluczewska Fabryka Papieru (po 100) 180	(po 10) 210
W. Synd. Roln.	700—760
Tepege	650—675
Pustelnik	220—250
Sole Potasowe	1500
Chmielów	225—250—240
Konopir	282½—270—280
Przemysł Korkowy	70—85—75
Unja	1400—1300

Tendencja niejednolita.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Thea sinensis



Czego czekacie?

Widzimy, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje dla własnej potrzeby lub na sprzedaż towarów, więc nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennemi zamówieniami do składu fabrycznego M. BRYLA, gdzie jest do nabycia po najtańszych fabrycznych cenach

KORT POLSKI, który jest nie do rozdarcia w noszeniu i jest niezbędny dla każdego.

Cena za 3 metry na ubranie męskie marek 450.000

wyższe gatunki po mk. 550.000 i 675 000.

KORT ANGIELSKI. wyrób czystej wełny, najlepszy towar na solidne, modne i trwałe ubranie. Cena za 1 metr 300.000, 350.000, 450.000, 550.000 i 650 000 mk.

KOMPLET PODSZEWKI pod ubranie wysyła się za mk. 400.000 i 550.000.

DLA PAŃ! Modne korelki lub szewioty na eleganckie suknie, kostjumy, płaszcze. Cena za 1 metr po mk. 100.000, 150.000 i 200.000. Puszyste welury na płaszcze 600.000 i 750.000 za metr.

PŁÓTNA białe i kolorowe na bieliznę, pościel, wsypy, poszwy w najlepszych gatunkach, cena za 1 metr. mk. 55.000 i 65.000. Również są do nabycia po przystępnych cenach Flanele, Barchany, Chustki, Obrusy, Kapy, Pończochy, Nici i wiele innych towarów

Zamówienia wysyłamy pocztą za zaliczką nawet bez dodatku, lecz przy nadesłaniu wraz z zamówieniem zadatku 100.000 udzielamy 5% rabatu od całej sumy zamówienia. (6407

Zamówienia prosimy adresować

Skład fabryczny M. BRYL, ŁÓDŹ,

ulica Piotrkowska nr. 56, w podwórzu.

Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedzenie naszego składu.

Baczność! **Baczność**

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i

szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz

6312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Motory elektryczne

na prąd stały i zamienny wszelkich napięć i wydatności stale na składzie posiada

Biuro Inżynierskie

Austr. Fabryk i Dynamomaszyn,

w Krakowie, Wolska 20. Tel. 3129 : 4230. Wystawiamy na III. Targach Wschodnich. 2656

Od 1. 10. 23. poszukujemy samodzielnej [6448

książkowej-bilansistki,

która umie i na maszynie biegle pisać. Panie z Pomorza lub Poznańskiego będą tylko przyjęte.

Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem referencji, oraz świadczeń przyjmuje

Pomorski Dom Handlowy T. z o. p.

właśc. **L. E. Hanczewski i Ska, Grudziądz**, Toruńska 10.

Ożenek. **3 siostry,** liczące 18, 19 i 21 lat, brunetki, przystojne, muzykalne miłej powierzchowności i sympatyczne, córki ziemianina, posiadające kompletną wyprawę na 5 pokoi, dla braku znajom. pragną zapoznać się z panami na odpow. stanowisku iz wyższem wykształc. w wieku do lat 30 w celu ewtl. późn. zamążpójścia. Zgł. z dol. fotogr. upr. się nadesłać do Głosu P. pod 7677. Dyskrecja zapewn.

Nie sprzedawajcie!! żelaza!!

nie przekonawszy się wpierw, że najwyższe ceny płaci [7536

A. Cafft, Koszarowa 5/9.

Telefon 506.

„Materjał Budowlany"

Tow. Akc. w Poznaniu

ODDZIAŁ w TORUNIU

ul. Król. Jadwigi, róg W. Garbar

Adr. telegr. „MABU" — Tel. 643

dostarcza ze swej składnicy, wzgl. wagonowo wprost z fabryki po cenach konkurencyjnych:

Cement	portlandzki, reprezentowanej fabryki „Wiek" jakościąprzekraczający normy niem. i angielsk.
Wapno	budowlane w kawałkach oraz hydrauliczne
Cegłę	zwyczajną, balkonową i płyty ceglowe
Pustaki	„Westfalia", „Foerstera" i „Kleina"
Dachówkę	-karpiówkę
Gips	murarski
Papę	dachową oraz izolacyjną
Smołę	destylowaną
Lepnik	w dobrym gatunku
Trzcinę	sufitową
Gwoździe	kwadratowe
Drut	palony $1^{1}/_{2}$ i 2 mm.
Cegłę	zwyczajną, tonówkę i balkonową
Płyty	cegłowe. [6191

Lokomobila potrzebna

o sile 150 koni, rok budowy nie starszy jak 1911. Pożądana z kominem i paleniskiem do trocin. Ofiarować proszę tylko takie, które są w kraju i bezwzględnie w stanie gotowym do użytku. Oferty nadsyłać: **Warszawa**, Koszykowa 48, m. 7, **S. Gładuch.** [6467

Lekcje tańców!

Nowe kursy początkowe i postępowe wszystkich tańców nowoczesnych rozpoczynają się w połowie września rb. — Zgłosz. przyjmuje

A. Różyńska,

nauczycielka tańców

7549] Szkolna 1, II.

Z powodu przebudowy naszej realności w Grudziądzu sprzedajemy natychmiast za gotówkę 6492

szyby z okien wystawowych

i to: 2 szyby rozmiaru 294×320 = 9,40 m²
2 „ 280×300 = 6,90 m²
4 „ boczne „ 292×69 = 2,01 m²

Pardon & Kurzawa, Grudziądz, Telef. 858 i 52.

Największy dziennik prowincjonalny. Najpoczytniejsze pismo w Wielkiem Województwie Lubelskiem i na Przyległych Kresach

„Express Lubelski"

wydany w wielkim, stołecznym rozmiarze, redagowany żywo i interesująco, mający świetnie zorganizowaną służbę informacyjną jest wskutek swej poczytności we wszystkich sferach najlepszem miejscem ogłoszeń dla firm Handlowo-Przemysłowych. Adres wydawnictwa: LUBLIN „Express Lubelski", ul. Kościuszki nr. 8, — Skrzynka Pocztowa nr. 117. —

Restauracja Migodziński Winiarnia

Codziennie: [6441

DANSING

Nowa orkiestra Msr. Imbs-Truskawa.

Otwarte do godziny 2-giej w nocy.



Specjalny Zakład Puszkarski

St. Czapczyk, Grudziądz, Toruńska 8 (podwórze,

wykonuje wszelkie reperacje broni kurkowej i automatycznej fachowo i sumiennie. [6295

Mieszkania

Poszukuję od zaraz lub później dwa dobrze

umebl. pokoje

lub **1 większy przy Rynku.** Oferty proszę składać do **Domu Konfekcyjnego** Rynek 18/19. 6472

Poszukuje się od zaraz

2 umebl. pokoji

(wzgl. 1 pokój) możliwie w centrum miasta. Ofr. do eksp. „Głosu Pom." pod nr. 6491.

Poszukuję [6486

pokoju umeblowanego

w ul. Toruńskiej, lub Placu 23 Stycznia. Zgłoszenia upr. się w ul. Toruńską 17/19, part pr.

Hurtownia miejscowa poszukuje ubikacje

2 do 4 pokoji

parter lub 1 piętro. Pospiesz. zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod 6493.

Zguby

Zgubiono 6485 W środę pom. 5 — 6 godz. w śródmieściu **srbr. damski zegarek** branzoletkowy. Uczc. znalazca zechce oddać za wynagr. Ogrodowa 37. II. p. na prawo.

Różne

Dame de la Mission Americaine offre leçon d'Anglais ou de Français en échange de chambre avec pension. Conditions par lettre depuis le 15. 9. 1923. [7663 **Maj. Kłęczkowo**, p. Waldowo Szl.

Serdeczne podziękowanie

tym wszystkim, którzy raczyli ofiarować pensję dla mego syna, oraz za nadesłanie tak licznych ofert Sprawa załatw.

Anna Połoczek

Mleczarnia [6477 Wielki Wełcz.

Lekarz-dentysta W. Kwiatkowska

powróciła i przyjmuje

Sienkiewicza 3/5. I piętro [7680

Francuska udziela lekcji **Toma**, Młyńska 11.

W kompletach lekcje polskiej

stenografji

systemu Gabelsbergera. Sobieskiego 17, III p. na lewo od 2—4. [7678

Thea sinensis

JAJA

6391

kupuje stale po najwyższych cenach dziennych

Toruńska 17-19 prt. na pr.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW w TORUNIU

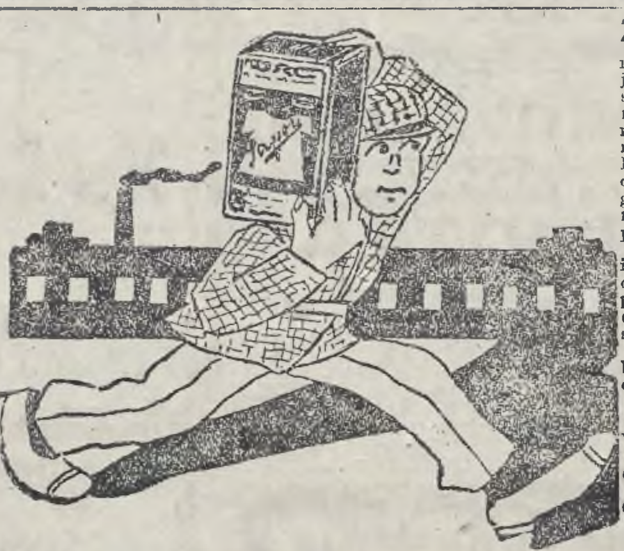
poszukuje zaraz lub od 1-go października rb.

kasjera

z dobremi referencjami oraz

2 wykwalifikowanych 6424

urzędników bankowych.



Złodzieje

nawet wiedzą jaki dobry jest środek do prania „Sapon" z marką ochronną „koszulką" Pani nie znajdzie nic lepszego nad ekstrakt mydlany „Sapon" z „koszulką" Jestto wprost idealny środek do prania. „Sapon" z marką ochronną „koszulką" łatwo rozpuszcza brud, nie niszczy bielizny i nadaje jej lśniąco biały wygląd. Żądajcie wszędzie.

CHEM. FABR. „ERGASTA" C. NAGÓRSKI STAROGARD (Pomorze).

Miłe, zajmujące i pożyteczne książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . porto 400,— mk. **28 000 Mk.**
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . porto 400,— mk. **26000 Mk.**
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . porto 400,— mk. **24000 Mk.**
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . porto 250,— mk. **5500 Mk.**
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . porto 280,— mk. **9500 Mk.**
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** napisany przez M. Pacoszyńskiego zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych. **18000 Mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Wydział Wydawniczy

GRUDZIĄDZ (Pomorze)

Groblowa 27/29. Telefon 50 i 51

5947 **Cudze chwalicie — swego nie znacie,**



Sami nie wiecie — co posiadacie!!

W środę, dnia 5. b. m. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec

ś. p.

Franciszek Fandrey

w 52 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

Żona.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10. bm. o g. 9½ ze szpitala miejskiego.

Osobnych zawiadomień się nie wysyła

OGŁOSZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót przy regulacji Strugi Toruńskiej, w powiecie wąbrzeskim, rozpisuje się niniejszem

submisję.

Oferty w zapieczętowanych kopertach wnosić należy do Urzędu Bud. Melioracyjnego w Toruniu, Mickiewicza 101 do 15 września b. r. godz. 12. [6487

Bliższych szczegółów udziela w godzinach urzędowych kierownik Urzędu Bud. Mel.

Ochotn. Straż Ogniowa 6181 **GRUDZIĄDZ** urządza w sobotę, dnia 8-go bm. **w Bazarze** ulica Moniuszki

Pożegnanie Strażaków odchodzących do wojska

połączone z tańcami na które przyjacieli i życzliwych uprzejmie zaprasza. Początek o g. 7 wiecz.

Kino Korso

Od dzisiaj tylko 4 dni

1. **„IDJOTKA“** tragiczny los wydalonej z domu rodzicielskiego w 6 aktach.
2. **Zmartwychwstały.** Dramat sensacyjny w 6 aktach.
3. **Chrabiostwo chcą rozwodu.**

Powyższy nadzwyczaj bogaty program poleca się uwadze Szanownej Publiczności. [6481

PAPĘ DACHOWĄ

Smołę kamienną — Lepnik Karbolineum — Dziegieć

Materjały budowlane

wszelkiego rodzaju poleca

Grudziądzka Fabryka Papy

Venzke & Duday

Tel. 88. **Grudziądz.** Tel. 88. 6257

Fabryka Pończoch

Łucjan Stetkiewicz

Grudziądz, Groblowa (Plac Kąpielowy) (przy moście, naprzeciw gimnazjum żeńskiego)

poleca w wielkim wyborze po cenach bezkonkurencyjnych

pończochy

od najdroższych do najtańszych w najrozmaitszych kolorach.

Jedno kompletne

urządzenie składowe

z marmurowemi płytami,

jedno urządzenie kompletne do nafty

z basenem

oraz różne inne części składowe, nadające się do branży kolonjalnej w całości lub też częściowo do sprzedania. [6470

ALIMENTARIA

T. z o. p.

Grudziądz, ulica 3 Maja 8.

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska,

Kino-Teatr Apollo

Fenomen! Maciste Fenomen!

i 6488

Księżniczka Dolarów

ciekawa sztuka w 6 aktach.

Nowe Variete

W niedzielę przedst. dla dzieci o g. 2.

Teatr Świetlny - Variete

ORZEŁ

Albertini w swojej najnowszej kreacji

Wąwóz śmierci

Dramat cyrkowy w 6-ciu aktach [6490

W sobotę i w niedzielę o godz. 2 przedstawienie dla dzieci.

Uwaga! W niedzielę nowy program **Uwaga!**

„Furman śmierci“

Centralne ogrzewania

wszystkich systemów urządza

:-: i reperuje fachowo :-:

Firma Laskowski i Zander

Świecie n/W. ulica Kopernika 4.

Interes wszelkiej instalacji i blacharni budowlanej. 6317

Słomę lnianą w łodydze

niemoczoną, nieroszoną,

Słomę lnianą moczoną roszoną,

Len międlony,

Stołowe kartofle

kupuje wagonowo

Centrala zakupu lnu Księcia Lichnowskiego.

Oferty przysyłać pod adresem:

Centrala zakupu lnu W. Wolański, Kępno, Hotel centralny. [6324

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 6498

Wróblewski, Engler i Ska.

[4461]

ZIEMIOPŁODY

Telefon 71, 72. **BYDGOSZCZ** Śniadeckich 52 a

Filje:

Gdańsk: Jopengasse 27, tel. 834. **Królewska Huta:** Jagiellońska 5, tel. 504.

Zakupują i sprzedają wszelkie ziemiopłody, nasiona, zboża, kartofle i przetwory tychże. Dostarczają wszelkie nawozy sztuczne, węgle, koks.

Dobrowolna licytacja.

W poniedziałek, dnia 10. 9. 1923 r. o godz. 11 przed poł., w Grudziądzu na ul. Młyńskiej 5, (składnica drzewa)

1 kucyka (pony), czteroletniego kasztana, 1 mtr. 15 cm. sprzedam w drodze licytacji najwięcej dającemu. 7683

Rostkowski, komornik sądowy.

Ceny mówią!

Palta damskie z dobrego weluru

serja 1. 1500000 2. 1800000 3. 2500000

Suknie damskie z dobrego szewiotu

serja 1. 450000 2. 550000 3. 650000

Garnitury męskie z wełn. towaru

serja 1. 1500000 2. 2200000 3. 2800000

Palta męskie najlepsze wykończenie

serja 1. 1800000 2. 2400000 3. 2800000

Eleganckie palta futrem ubierane

Jedwabne pluszowe palta

w wielkim wyborze

Nie zwlekać — tendencja zwyżkowa.

Szmechel i Rozner

Grudziądz

ul. Wybickiego 4. 6439

Naprawy

motorów elektrycznych dynamo-maszyn

94a] wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych

ul. Półwiejska 35. Telefon 3584

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran. Założony w roku 1890. GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. 31A **i oprocentowuje wedł. umowy**

Zakupuje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczki

na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Sprzedaż

KINO

jak nowe z przyborami sprzeda tanio **Spółdzielnia 3 p. W. Łącz.** ul. Chełmińska.

Na sprzedaż

WILLA

z 9 pokojami, 4 morgowym ogrodem, żniwem i inwentarzem, 25 minut od Grudziądza. Zgł. się do [7682 Forteczna 17. II. Gayda

Sprzedam

na średnią figurę

płaszcz jesienny,

ubranie wieczorowe (jaskółka), oraz orzechowe dziecięce łóżko z materacem. Ogrodowa 35, parter. Zgł. od godz. 11—14 i 16—18. 7685

FUTRA

Karakuły, bobrowe, fokowe (całe z pięknie ułożonych plis), łapkowe, wykonane podług modeli paryskich, oraz piękne [6463

Stola z mufką, sobolowe, lisy i rozmaite kołnierze futrzane najkorzystniej do nabycia.

Pracownia Futer, TORUŃ, Bydgoska 46, I. p. lewo telef. 431.

Sprzedam 7679

MASZYNĘ KRAWIECKĄ

mało używaną. Zgłosz. **T. Stybaniewicz** ul. Lipowa 53. w podw

Duża wierciaka słupkowa

kilka ram rowerowych, oraz **koła** do wózka ręcznego i rolwagi do oddania. **R. Trott,** Grudziądz, Lipowa 34

Łóżko z materacem do sprzedania Nadgórnn 48

Polecamy:

Cukier, kawę, herbatę, kakao, smalec, artyk. kolonjalne, tabakę i odpadki, worki do zbożaiziemniaków puszki do konserw dywany zakopańskie. [6318

Kupujemy i sprzedajemy:

Zboża, ziemiaki, koniczyny, nasiona, nawozy, węgla, torf, koks, drzewo w większych partjach,

wełnę owczą kupujemy za dolary,

VIRGINIA-IMPORT, G. m. b. H.

GDAŃSK,

Heiligegeist-Gasse 64, Telefon 7178

Adr. telegr. **LOLIUM Danzig.**

Smołę

preparowaną górnośląską dosmarowania dachów ma korzystnin do oddania [6489

Pomorski Dom Handlowy

L. E. Hanczewski i S-ka

Grudziądz,

Toruńska 10. Tel. 673

Składnice:

Tuszewska Grobla 3-7.

WAPNO

rozgrzewa ziemię, wpływana roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.

WAPNO

wzbogaca ojców i synów.

WAPNO

dostarczamy natychmiast w każdej ilości. (5420

Bracia Schlieper

Hurtownia materj. budowl

Tel. 306 Bydgoszcz Tel. 36/

Około 7000

DACHOWEK holenderskich

natychmiast **do sprzedania.** Takowe

są używane

lecz w dobrym stanie. Zgł. do eksp. „Głosu Pom.“ pod Nr. 6488.

Koks hutniczy i węgiel opałowy

znanej dobroci dostarcza natychmiast wprost ze składnicy 6476

Pomorska Centrala Opałowa i Budowlana

Grudziądz, Groblowa 19

TORFU

najlepszego gatunku dostarcza wagonowo po tańszych cenach [6494

Pomorska Agentnra

Toruń, Stary Rynek 27

Tel. 1436.

Kupna

Poszukuje się

2 mosiężne pręty

do firan. Oferty do eksp. „Głosu Pomorsk.“ pod nr. 6480.

Jęczmień browarniany

oraz

drzewo opałowe

kupuje

Browar Wilh Sommer i Cie

Grudziądz. 6479

Majątków poszukuje dla kupców zdecydowanych od kilkudziesięciu milj. do dwudziestu miljardów **Kantor pośrednictwa Warszawa, Piękna 19, Pacek.**

Mandolinę

niedrogą kupię. Oferty z podaniem ceny do Eksp. Głosu pod 7690.

Posady

Wykwalifikowanego

MAJSTRA

introligarskiego

do samodzielnego prowadzenia pracowni z odpowiedniemi referenciami **poszukuje** [7676

Księgarnia „WIEDZA“

ul. Wybickiego 33.

Bufetowego

lub **bufetowej** z kaucją poszukuje [6495

„Hotel Szydzik“